

Nr. 5

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Średn. do dom. 30. gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Pozw. Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłaćna ryczałem

XXIX r.  
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 5 stycznia 1926 r.

## Przerazające katastrofy powodzi.

# Niszczycielski żywioł rozszalał się nad Europą.

## Miasto Caen przez trzy dni odcięte od świata.

Paryz 4 stycznia

Katastrofa olbrzymich powodzi dotknęła Francję, Belgję, Holandję, Anglię oraz niemiecką Nadrenję. Cieżkie ulewę trwają prawie bez przerwy, nawiedzając zwłaszcza całą Anglię. Rzeki weszły wszędzie. Z Monmouthshire donoszą, że ludzie toną w falach powodzi. Skutkiem zalania za kładów elektrycznych miasta zagrożone są w ciemnościach. Transport niesływanie utrudniony. Setki rodzin musiały już uciekać z zalanych domów, tysiące rodzin będzie musiało uczynić to samo, jeżeli poziom wylewów podniesie się jeszcze o kilka cali. Władze są bezradne w walce z wzbierającym wciąż wylewem w dolinie Tamizy. Ponieważ meteorologowie zapowiadają, że deszcze będą trwały w dalszym ciągu, władze i ludność z trwogą myślą o dniach najbliższych. W południowej Anglii atmosfera przytem ma ciepłość zupełnie lipcowa, która dochodzi do 43 stopni Fahrenheita.

Miasto Caen w dolnej Normandji, liczące 60,000 ludności, wskutek powodzi przez trzy dni pozbawione było światła i wszelkiego dowozu żywności, ponieważ odcięte było od świata zewnętrznego. Wkrótce po północy w środe 30 ub. m. weszła rzeka Orne. Fale rzuciły się tak gwałtownie, że sunęły przez ulice miasta Caen w dzikich potokach. Pociągi nie mogły dotrzeć do miasta. Zakłady gazowe i elektryczne zostały zalane. Marynarze, żołnierze i strażnicy pożar ni przybyli z Cherbourga łodziami, aby ratować mieszkańców przed zatonięciem we własnych domach. Pomoc nadeszła w sobotę, gdy fale Orny unosiły do morza ostatnie trzody, które jeszcze utrzymywano w okolicach. Wszystkie ulice miasta zagrożone są w stosach błota i mułu.

Z Belgji donoszą że wskutek powodzi straciło prace około 250000 ludzi.

### WODY MOZELI WZBIERAJA.

Amsterdam, 4 1. (pat)

Most na stacji w Beugen został podmyty przez wzbierane wody Mozeli. Między stacjami Haps i Mill wykoleił się pociąg z powodu zalania toru, spowodowanego zerwaniem się tamy na pobliskiej rzece. W okolicach Amsterdamu zalane zostały niziny. Sytuację pogarszają ulewne deszcze.

### TAMIZA ROZLAŁA NA SZEROKOŚĆ PÓLTOREJ MILLI.

London 4 stycznia (pat)

W związku z powodzią w dolinie Tamizy panuje tu wielkie zaniepokojenie. Rzeka przybiera ciągle. Szkody są ogromne. Komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Ludność przenosi meble na wyższe piętra. Ostrzeżeni zawczasu fermerzy zaprowadzili bydło na laki wyżej położone w znacznym oddaleniu od rzeki. W okolicach Oxfordu szerokość Tamizy przewyższa półtorej mili.

### ŚNIEGI W SZWAJCARJI.

Bern 4 stycznia (pat)

W wielu wyżej położonych okolicach Szwajcarii spadły ponownie obfite śniegi. Najniższa granica śniegu wynosi znowu 800 metr. W związku z ostatnimi odwilżami nastąpiło obsunięcie się ziemi w pobliżu miejscowości Laufenburg oraz w okolicach wioski Itental, która doznała szkód.

### POWÓDZ JUŻ NAD GRANICAMI POLSKI.

Szczecin 4 stycznia.

Z pogranicznych powiatów nadchodzą wiadomości o katastrofalnych powodziach. Szeręg wioski i miasteczek na granicy pol-

skiej jest pod woda. Niektóre z nich, jak Schlade są ze wszystkich stron otoczona wodą i odcięte od świata. Celem uratowania dobytku i ludności, skonsygnowano wojsko i straż ogniowa.

### KULMINACYJNY MOMENT PRZYBORU WISŁY.

Przybór wody na Wiśle, który rozpoczął się mniej więcej przed dwoma tygodniami, w ostatnich dniach grudnia r. z. zmniejszył się dość znacznie i woda obniżyła się do poziomu plus 2,30, wyższego jeszcze o 80 cm. niż normalny.

W dzień Nowego Roku woda zaczęła gwałtownie podnosić się wczoraj wieczorem zaś poziom jej wyniósł plus 3,50 cm. a więc o 2 metry ponad normalny.

Od wczorajszego wieczora poziom wody nie uległ zmianie nadal wynosi plus 3,50 cm. W górze rzeki zanotowano spadek wód tak, że przypuszczać można, iż w okolicach podwarszawskich poziom się już nie podniesie i wysokość obecnego przyboru jest kulminacyjną.

Szkód żadnych spowodowanych przyborami wód nie było. Groźnym dla okolic podmiejskich jak Łomianki, Siekierki i t. p. byłby dopiero poziom ponad 4 metry.

# Przestępca w mitrze książecej.

Ks. Ludwik Windischgrätz fałszerzem.

Budapeszt, 4 1. (pat)

W śledztwie przeciw fałszerzom banknotów 1000—frankowych nastąpił wczoraj zwrot zasadniczy. Policja otrzymała obciążający materiał, według którego książe Ludwik Windischgrätz brał udział w fałszowaniu banknotów. Policja aresztowała w dniu dzisiejszym ks. Windischgrätz. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych zawiesił w urzędowaniu

szefa policji Nedesiego i wytoczył mu śledztwo dyscyplinarne.

Budapeszt, 4 1. (pat)

Pisma donoszą, że ks. Ludwik był organizatorem bandy fałszerzy banknotów frankowych.

„Pester Lloyd” stwierdza, że kłesze fałszyków fabrykowane były w instytucie kartograficznym.

# Grecki Mussolini.

General Pangalos ogłosił dyktaturę.

Ateny, 4 1.

W dniu wczorajszym Pangalos ogłosił dyktaturę w Grecji. Pangalos w swoim przemówieniu oświadczył, że opiera się na wojsku i dyktatura została ogłoszona za zgodą naczelnych władz wojskowych. W dalszym ciągu przemówienia Pangalos podkreślił szkody, jakie przyczyniło państwu stronnictwo republikańskie, które było sprawcą klęsk w Azji Mniejszej oraz jest przyczyną przegranej w ostatnim konflikcie grecko—bułgarskim, rozważanym w Lidze Narodów. Następnie oświadczył Pangalos, że w najbliższym czasie zamierza on przystąpić do reorganizacji armji, która niebawem stanie się pierwszą armją na Bałkanach.

Ateny, 4 1. (aw)

General Pangalos ogłosił w niedzielę 2 b.m.

dyktaturę. Wybory do parlamentu zostały odroczone. Pangalos wydał odezwę do ludności, wzywając do lojalnego zachowania się. Nowy dyktator stwierdza w swej odezwie, iż zadaniem jego jest przeprowadzić reorganizację armji i marynarki.

London, 4 stycznia.

Dyktator grecki gen. Pangalos udzielił przed stawicielowi „Daily Express” krótkiego wywiadu, w którym podkreśla, iż przyczyną nieszczęść w kraju jest rząd parlamentarny i politycy parlamentarni, którzy jedynie przysparzają krajowi trudności. General zamierza wcielić w życie swój program narodowy, przytem zamierza oprzeć się przedewszystkiem na sile zbrojnej. Wyraził on nadzieję, że tak dąży do floty, jak i armji lądowej, Grecja odzyska nieśmiałość na Bałkanach.

### Kino DOM LUDOWY Przejazd 34.

Od wtorku dn. 5 do niedzieli 10 stycznia w.

#### Liljana Gish

w 9 akt, dramacie miłości i poświęcenia p. t.

#### Biała siostra

40 gr. W niedz. i święta od 2—4 40 gr.  
pp. wszystkie miejsca

### Szkola tańca

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

Rozpoczynają się: kurs początkowy „grupa ostatnich nowości” i lekcje praktyczne.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

### NIEMUDANA AKADEMJA POSŁA SKRZYPI.

\*) Wiece komunistyczne nie udają się jakoś... Fenomenalny poseł Skrzypa zwołuje je raz tu, raz tam — ale sam się zazwyczaj nie zjawia na owych „akademjach”.

Wczoraj miał się odbyć wiec na placu Starym kiewiczu w Warszawie celowano, jak zwykle, w bezrobotnych, chcąc wyzyskać ich niedolę dla komunistycznych celów agitacyjnych. Ale bezrobotni na wiec ten wcale się nie stawili. Przybyła tylko garstka młodzieży komunistycznej, która, na widok polickiej, pospiesznie „skróciła front”.

\* \* \*

W jednej z drukarni warszawskich przyaresztowano większą ilość plakatów i odezw, treści antypaństwowej, przeznaczonych do rozklejania na mieście.

### SAMOBÓJSTWO B. NACZELNIKA WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA.

\*) Wczoraj około godziny 12 i pół przy ul. Elektoralnej nr. 35 w Warszawie w mieszkaniu Juliana Grekowicza, b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa przy komisariacie rządu rozległ się strzał. W chwile potem, gdy do pokoju Grekowicza wbiegli domownicy zastali już stygnące zwłoki G.

Okazało się, że wystrzelał z rewolweru Grekowicz, który od dłuższego czasu cierpiał na rozstrzał nerwowy — odebrał sobie życie.

—o—

### LOTNICTWO CYWILNE W SZWAJCARJI.

Born 4 stycznia (pat)

Szwajcarski program lotniczy na rok 1926 przewiduje powiększenie linii powietrznych wewnątrz kraju oraz przedłużenie linii Monachium-Zurych-Genewa aż do Lionu, wreszcie połączenie linii Bazylea-Genewa Lion z projektowaną francuską linią Paryż-Lion-Marsylia, przez co uzyska się połączenie z portem morza Śródziemnego.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4 stycznia.

#### WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8,20 8,07 i pół

#### DEWIZY.

Londyn 39,50—39,55—39,50

Nowy Jork 8,15—8,10

Paryż 31,50

Praga 24,15

Szwajcaria 157,55

Sztokholm 218,85.

Kursy niższe, z wyjątkiem dewizy na Paryż. Za dolara w gotówce w obrotach międzybankowych żądano 8,10. Obrót ogólny — około 70.000 dolarów przeszło w połowie pokryty przez banki prywatne, w tem w gotówce około 10.000 dolarów. Za rubla złotego 4,25, chciano płacić 4,20, bez transakcji.

#### PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. poż. konwersyjna 100 proc.; 6 proc. poż. dolarowa 1920 r. 64,75 proc. — 65,25 proc. — 64,50 proc. (zł. 530,95 — 535,05 — 528,90); 10 proc. poż. kolejowa 110 proc. 105 proc. — 110 proc.; 5 proc. pań. poż. konwersyjna 43,50; 4 i pół proc. Listy zast. ziem. przedw. 18,35—18,00—18,10; 5 proc. Listy zast. m. Warszawy. przedw. 19,00—19,25; 5 proc. Listy zast. m. Warszawy do r. 1918 28,00—28,10; 4 i pół proc. Listy zast. m. Warszawy przedw. 15,10; 4 i pół Listy zast. 24,75.

#### AKCJE.

Banki: handlowy 2,00; zachodni 1,00; zw. sp. zar. 4,00; Spiess 2,00; Elektr. dabrow. 0,60; Elektryczność 1,40; Siła i światło 0,20; Chodorów 5,15; Czestocice 0,85; Gosławice 1,40; Warsz. cukier 1,70; Firley 0,33—0,32; Pol. przemysł naft. 0,40; Nobel 1,50; Wegiel 1,50; Cegielski 0,19; Lilpop 0,56; Modrzejów 2,30—2,35; Norblin 0,90—0,89—0,97; Ostrowieckie 4,80; Parowozy 0,21; Rudzki 0,93—0,90; Starachowice 1,02—0,99—1,00; Ursus

# Ks. Karol ustąpił pod naciskiem.

B, następcę tronu rumuńskiego o swej abdykacji.

Bukareszt 4 stycznia (pat)

Prasa wyraża jednomyślnie ubolewanie z powodu decyzji ks. Karola. Według informacji, agencji Rador, motyw decyzji ma charakter ściśle osobisty a nie polityczny. W dniu dzisiejszym zbiera się zgromadzenie narodowe w celu przyjęcia do wiadomości zrzeczenia się ks. Karola praw do tronu, oraz przekazanie tych praw, zgodnie z konstytucją synowi jego, ks. Michałowi. Przy tej sposobności Izba i senat zostaną zwołane oddzielnie w celu przyjęcia i włączenia do statutu rodziny królewskiej postanowień, związanych z nowym stanem rzeczy. Bezpośrednio potem premier i minister sprawiedliwości udadzą się do Sinaia w celu przedstawienia postanowień parlamentu, do aprobaty króla. Izba i senat zakończą prace na posiedzeniu popołudniowym.

Bukareszt 4 stycznia (pat)

Agencja Rador komunikuje: Informacja jakoby zrzeczenie się ks. Karola praw

do tronu pozostawało w związku ze sprawą zamówień dla lotnictwa rumuńskiego samolotów Fokkera — są zniszczone. Decyzja księcia nie została podyktowana względami natury wojskowej.

Bukareszt 4 stycznia (aw)

Książę Karol, b. następcę tronu rumuńskiego wystosował trzy listy: do ojca, do matki i do żony.

W liście do żony książę Karol oświadcza, iż rezygnuje z dalszego pożycia małżeńskiego i proponuje jej wszczęcie kroków rozwodowych.

W liście do ojca, zredagowanym w sposób niezwykle gwałtowny, ks. Karol protestuje przeciwko rozsiewaniu pogłosek, jakoby sam zrzekł się tronu, stwierdzając z naciskiem, iż był do ustąpienia zmuszonym.

Książę Karol przebywa obecnie w Szwajcarii. Zmienił on nazwisko na Karol Monastarescu. Ze Szwajcarii uda się b. następcę tronu do Sztokholmu.

## Włochy okryły się żałobą.

Zgon królowej Małgorzaty.

Paryż, 4 1. (pat)

Jak donoszą z Bordighery, włoska królowa matka miała ostatniej nocy wewnętrzny krwotok mózgowy. Stan królowej jest krytyczny. Oboje królestwo włoscy przybędą do łoża chorej jeszcze dziś wieczorem. (Ur. 20 listopada 1852 r., królowa matka Małgorzata liczy obecnie 74 lat).

Bordighera, 4 1. (pat)

O stanie zdrowia królowej matki ogłoszono tu

następujący biuletyn: Wczoraj nad wczesnym ranem wystąpiły u królowej matki objawy krwotoku mózgowego. Stan chorej pogarszał się z godziny na godzinę. Temperatura 39, puls 118.

Do łoża chorej przybyli król i królowa. Królowa matka przyjęła ostatnie sakramenty.

Bordighera, 4 1. (pat)

Królowa matka włoska zmarła dziś o godz. 10—ej m. 15 rano.

## Nowy rząd w Bułgarii.

Liapczew tworzy gabinet.

Sofja, 4 1.

Król przyjął dymisję Cankowa i powierzył misję tworzenia rządu przywódcy większości rządowej Liapczewowi. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego Liapczew utworzy nowy gabinet.

Sofja, 4 1.

Dzisiejsze dzienniki poranne podają listę nowego gabinetu: Premier — Liapczew, zachowała dla siebie tekę finansów sprawy zagraniczne otrzymuje Buroff, handel Christoff, sprawy wewnętrzne — Kostia Georgieff, sprawiedliwość — Fadenhecht, oświata — Malinoff, koleje — Wasiljeff, roboty publiczne — Madzaroff, wojnę — generał Aleksander Christoff.

Sofja, 4 1.

Liapczew, któremu król powierzył misję tworzenia nowego gabinetu jest wybitnym ekonomistą i finansistą i uważany jest za pioniera ruchu współdzielczego w Bułgarii. Był on jednym z liderów partii demokratycznej. Obejmował dwukrotnie tekę finansów, a mianowicie w latach 1908 i 1918. W roku 1918 podpisał on w Salonikach z ramienia rządu zawieszenie broni. Jako wytrawny polityk Liapczew brał udział w ruchu, który doprowadził do fuzji różnych partii i do utworzenia unii demokratycznej. Jest on przewodniczącym frakcji parlamentarnej partii rządowej.

## Aresztowanie dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach na tle afery krakowskiej.

Kraków, 4 1.

Afera z filją Banku Przemysłowego w Krakowie przybiera coraz większe rozmiary. Wczoraj wskutek polecenia sędziego śledczego nastąpiło aresztowanie jednego z byłych dyrektorów tego banku, Wilińskiego. Został on aresztowany w Katowicach,

gdzie pełnił funkcję dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. Niezależnie od tego — w dniu wczorajszym obiegali Kraków pogłoski o aresztowaniu jeszcze jednego wyższego funkcjonariusza Banku, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. I tego aresztowania dokonano poza Krakowem.

0,55—0,50; Borkowski 0,74—0,70; Syndykat 1,30.

Pożyczka kolejowa w dalszym ciągu mocno w obrotach prywatnych osiagano 99—100, za 5 proc. pożyczkę konwersyjną 33 i pół—34,00. Inne pożyczki w zaniedbania. Dla Listów ziemskich nastrój słabszy, dla Listów Tow. kred. m. Warszawy — mocniejszy. Obligi m. Warszawy — kursy utrzyma, ne. obroty małe. Obroty akcjami ufa, nastrój żniżkowy. Bank Polski — 59,00.

### Z OSTNIEJ CHWILI.

— Pożar fabryki Wienera.

Wczoraj o godz. 8.20 wieczorem na parterze w tkalni Wienera (Składowa 39) wskutek krótkiego spięcia wybuchł pożar, który ogarnawszy ubikację parterową, przeniósł się nawet na pierwsze piętro.

Zaalarmowana I i II oddziały Straży Ogniowej pożar umiejscowiły i w dwie godziny ugasiły. Straty dotychczas nieobliczone nie są zbyt duże.

# Rozkład bolszewizmu.

Głębokie wewnętrzne przemiany, jakim w ostatnich czasach uległ bolszewizm, były aż nadto widoczne. Propaganda bolszewicka, a bardziej jeszcze pieniądze moskiewskie, wywołać mogły tu i owdzie pewne wżenia, zamieszki, a może nawet częściowe rewolucje w niedorozwiniętych lub mało organicznych państwach. Ale sam bolszewizm nie mógł uchylić się przed działaniem fizycznego prawa i oprzeć się przed wpływem otoczenia.

Zaimprovizowane stropy komunistycznej budowy rozrywały wichry huraganów ekonomicznych, szalejących nad całą Europą. Fundamenty pałacu powietrznego, wybudowanego według planów Marksowskich przez Lenina, podmywał stale podziemny prąd własnych i cudzych apetytów.

Aż wreszcie sami kierownicy bolszewicy zaczęli zdawać sobie sprawę o przewrocie, jakiemu ulegli i oto na XIV-yim kongresie odbytym w Moskwie zdarzył się ortodoksyjny bolszewizm petersburski, reprezentowany przez Zinowiewa i Kamieniewa z oportunistycznym kierunkiem centralnego organu kierowniczego partii, w którego skład wchodzi Stalin, Rykow, Bucharin...

Spór przybrał formę dysputy rabijnicznej na temat rozmaitych sposobów interpretowania idei Lenina, a że mistrz bolszewizmu nie zaakceptował dostatecznie swej nauki, więc pole do indywidualnych improwizacji jest bardzo szerokie.

Zinowiew zarzucał sanhedrynowi moskiewskiemu, iż przemysł sowiecki traci charakter czysto socjalistyczny i staje się placówką państwowo-kapitalistyczną, że handel wyrodnieje również i nabiera więcej dawnych swych cech, że prowincja jest otwarta i antybolszewicka i że „kulak” włoskowy i burżui miejski odradzają się znowu w nowych tylko jednostkach, ale ze wszystkimi dawnymi przyzwyczajeniami tej klasy.

„Tylko nowa rewolucja socjalna może jeszcze uratować Rosję od stoczenia się z powrotem w odmęt kapitalizmu”, wołał w umieszczeniu prawy spadkobierca najczystszej nauki Lenina.

W obronie zagrożonej pozycji wystąpił kolejno wszyscy główni przewodnicy moskiewskiej centrali.

„Dziś, gdy niema już wśród nas Lenina śmieszni stają się pretensje tych, którzy utrzymują, że są w posiadaniu stuprocentowego ekstraktu jego nauki”, mówił Bucharin. „Kto się czuje zmęczonym, traci wiarę w nasze dzieło i oddaje się na pastwę zwątpionom wszelkim, niech się usunie i ustąpi miejsca tym, którzy nie ulekna się żadnych trudności przy budowie państwa socjalistycznego — groził Stalin.

I konflikt zaostrzał się coraz bardziej. W miarę tego, jak dyskusja z wyżyn teorii i przekonań staczała się w metne wody osobistych zarzutów, wyrzutów i pogróżek.

W rezultacie Stalin odniósł walne zwycięstwo: otrzymał 574 głosów przeciw mizernym 36, które reprezentowały kierunek leninogradzki.

Gdyby Stalin był Robespier'em, Danton-Zinowiew powędrowałby jutro na gilotynę. Ale Stalin z Zinowiewem pogodzą się napewno; potargują się trochę, powiedzą sobie jeszcze trochę „ciepłych” słów i uderzą głonią w dłoń... Najwyżej, jak niegdys Trocki, tak teraz Kamieniew z Zinowiewem pójdą na rekolekcje na Krym lub na Kaukaz, skruszeją i wówczas dopiero stana się ustępniemi.

Ruble płynąć będą dalej do Chin, do Maroka, do Wiednia i Angory. Wykwalifikowani agitatorzy wicherzyć będą po wszystkich zakątkach świata. Ale z drugiej strony ta sama Rosja będzie potrzebowała pieniędzy, maszyn, inteligentnych głów, które tępiła z taką zawziętością. Chłop rosyjski zdychać będzie z głodu, toczyć i dziesiątkować go będą choroby, przeżerać go będzie ciemnota i nędza, a kulak i burżui dalej podnosić będzie głowę.

Rozegra się straszny wyścig: albo w Europie dokona się rewolucja, o której dziś już marzy jako o zbawczyni bolszewizmu Zinowjew, albo też Stalina powali jakiś Żelazin i za kapitały, za maszyny, za chleb, za zdrowy sąd o istotnych potrzebach życia otrzyma znów przytłaczająca przeciwności głosów, aż siła do otoczenia, siła dośrodkowa opanuje i zniszczy działania odśrodkowe sowieców.

## „Duch Locarno” a rewizja granic zachodnich Polski.

NOWA FALA PROPAGANDY ANTYPOLSKIEJ.

Od szeregu dni cała prasa niemiecka, w niebywały dotychczas sposób, poświęca liczne artykuły, notatki i informacje zagadnieniom politycznym i gospodarczym polskim. Artykuły omawiają przedewszystkiem obecny stan gospodarczy Polski i tendencje, które podkreślają jego fatalne skutki na terenie politycznym. Informacje, między innymi, wskazują na słabe widoki uzyskania pożyczek zagranicznych i t. d.

Nowa fala propagandy politycznej, wymierzona przeciwko interesom Polski, w sposób nie dla wszystkich spodziewany, łączy się z t. zw. „duchem Locarno”. Mianowicie prasa niemiecka ujawnia w interpretacji możliwości locarneńskich, faktyczne zamiary polityki niemieckiej, odnośnie do ziem byłego zaboru pruskiego.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” w noworocznym artykule wstępnym pisma naczelnego redaktora dr. F. Kleina pisze między innymi: „W Locarnie występowałimy za politykę pokoju, wobec tego w imię pokoju do magać się będziemy usunięciem gwałtu i niesłychanych krzywd, jakich doznały Niemcy w ciągu ostatnich lat. Niema w Europie pokoju, dopóki istnieje może korytarz Polaków chorobliwy twór ludzi, którzy obecnie

sami nawet chętnieby się go wyrzekli”. Rewizje traktatu wersalskiego autor uważa za proces, stale i niepowszczymanie się odbywający. Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów winno być podyktowane wyłącznie względami na korzyści, które tam dadzą się uzyskać. Autor widzi też pewne trudności, które nasuwają się Niemcom w Lidze, przede wszystkim są to: „Usiłowania, zmierzające do zarezerwowania również miejsca w Radzie Ligi — zbankrutowanej Polsce”.

„Konigsberger Hartungsche Ztg.” zamieszcza artykuł wstępnym znanego „pacyfisty” i polityka demokratycznego, prof. L. Quiddego, który usiłuje sugerować iż zmiana granic zachodnich Polski (na korzyść Niemiec) z czasem leżeć będzie w interesie Polski i da się zatem przeprowadzić w drodze pokojowej np. przez zagwarantowanie Polsce dostępu do morza w sposób „nietytorjalny”. Autor twierdzi, iż ten punkt widzenia zyskał bardzo wielu zwolenników w Anglii, a nawet we Francji, idea rewizji granic wschodnich, pisze on, posuwa się naprzód. Posuwać się ona będzie tem pewniej, im więcej zaufania uzyska polityka niemiecka. Idea ta może dopiąć swego celu tylko w drodze polityki locarneńskiej.”

## Kwestja mniejszości w Rumunji.

(p) Bukareszt (CEPS) Rumuńskie koła polityczne zainteresowane zostały ostatnio dyskusją na temat sytuacji mniejszości narodowych w Rumunji. Dwie liczebnie silne mniejszości narodowe: siedmiogrodzcy Węgrzy i Niemcy podjęli energiczny atak przeciw rządowi. Zwłaszcza ostro wystąpili Węgrzy, którzy wnieśli skargę przed forum Ligi Narodów. Węgrzy protestowali jednak nie tylko przeciw przeprowadzeniu w praktyce reformy agrarnej w Siedmiogrodzie, lecz także przeciw stosunkowi rządu rumuńskiego do szkolnictwa węgierskiego. W pierwszej kwestji zażalenia węgierskie nie znalazły posłuchu w Lidze, w kwestji drugiej, dotyczącej powszechnego nauczania, którego odnośny projekt ustawy przyjęty został w tych dniach przez parlament rumuński, istnieje stała polemika między dziennikami oficjalnymi a prasą niemiecką i węgierską mniejszości.

Niemiecka frakcja parlamentarna wystąpiła w kwestji powszechnego nauczania z następującymi żądaniem: 1) mniejszości posiadać winne pełne prawo zakładania kościelnych szkół (chodzi o szkoły luterskie i katolickie) 2) mniejszościom pozostawiać prawo doboru nauczycielstwa o ile nie sprzeciwia się to bezpieczeństwu państwu, 3) ustawowo oznaczoną zostanie klasa, w której rozpoczynać się będzie nauka języka rumuńskiego, przytem w szkołach kościelnych i prywatnych historia i geografia wykładane będą w języku mniejszości, która szkołę utrzymuje. Poszczególne szkoły będą posiadały prawo wydawania świadectw dojrzałości,

4) osoby, które absolwowały mniejszościowe zakłady naukowe, mają prawo wykładania w państwowych uczelniach.

Jako odpowiedź na wszystkie te żądania minister oświaty narodowej dr. Angelescu opublikował po powrocie swym z Genewy obszerny interwiew o projektowanej reformie powszechnego nauczania. Minister wskazuje na to, że państwo nie może akceptować wszystkich żądań mniejszościowych, ponieważ w podobnym wypadku mniejszości byliby w sytuacji lepszej aniżeli żywił rumuński. Nie można na prz. uczynić zadość pretensji węgierskiej, by mniejszości same ustalały wysokość plac nauczycielskich i aby egzaminy dojrzałości odbywały się gdzieindziej aniżeli przed komisją państwową. Nikt nie może pozbawić państwa prawa, by kierowało i kontrolowało i przeprowadzało inspekcje nad wszystkimi szkołami w państwie a więc także nad szkołami mniejszościowymi. Minister Angelescu kończy oświadczenie swe, wskazując na to, że Liga Narodów jest przekonana o tem, że rumuński rząd lojalnie przestrzega postanowień traktatu o ochronie mniejszości, z tego powodu Rumunja nie obawia się wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. W społeczeństwie rumuńskim panuje przedświadczenie, że przedstawiciele Niemiec nie będą w możności poświęcać uwagę mniejszościom niemieckim z rezultatami większymi niż czynią to przedstawiciele Węgier tembardziej, że do powyższych zażaleń niema podstawy.

## UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ

(p) Z kół zbliżonych do poselstwa czechosłowackiego w Warszawie otrzymujemy potwierdzenie wiadomości o niedalekiem uznaniu de jure przez rząd czechosłowacki Rosji Sowieckiej.

Być może nastąpi to już w pierwszej połowie stycznia br. Na zasadzie konstytucji czeskiej do uznania nie będzie potrzeba uchwały parlamentu. Wystarczy decyzja rządu.

Wyzwolenie umiaru Sowietów wywołuje pe-

wien sprzeciw w stronnictwie narodo - demokratycznym, którego reprezentantem w gabinecie p. Svehli jest min Dworzaczek, to jednakże wobec nastrojów wśród społeczeństwa i sfer politycznych czeskich sama sprawa wydaje się być przesądzoną.

Czechosłowacja chce w ten sposób nawiązać regularne stosunki dyplomatyczne i konsularne z Rosją. Zawarcie jednak traktatu handlowego między obu krajami nie jest w bliskiej przyszłości przewidziane.



# Olbrzymie oszustwa węgierskiego żydka.

## Jak p. Geza Hollo nabral ławowiernych dygnitarzy.

Przed kilku laty na bruku lwowskim pojawił się węgierski żydek nazwiskiem Geza Hollo, niskiego wzrostu, okazały tuszy, o dziobatej twarzy i rozdętych nozdrzach, nie mówiący ani słowa po polsku, i w rzeczywistości przy ul. Kochanowskiego 2, otworzył biuro pod szumnym tytułem „Generalny reprezentant Internationale Donau-Lloyd na Polskę”. Zrazu nie zorientowano się co do istoty tego przedsiębiorstwa, ale niestety p. Geza Hollo po spieszył mieszkańców naszego miasta, w szczególności wszystkie większe przedsiębiorstwa, zaznajomić z reprezentacją przez siebie instytucją. Okazało się, że jest to reklamowe wydawnictwo węgierskie, wychodzące w Budapeszcie. P. Hollo, który wedle krzącących wersji z powodu burzliwej i ciemnej przeszłości opuścił Węgry, kolosalnym tupeciem prowadząc nadal wystawne życie, posługując się wyłącznie autem jako środkiem lokomocji, wkrótce wypłynął na widownię, przybrawszy tytuł dyrektora. Rozpoczął wielką kampanię reklamową i mimo, że posługiwał się językiem niemieckim, zdołał bardzo wiele poważnych instytucji, a mianowicie do dnia mu dla jego wydawnictwa wielkich inseratów, które — jak się później okazało — przeważnie nie pojawiły się w druku.

Akcję tę rozszerzył Hollo na szereg miast prowincjonalnych niemal w całej Polsce, gdzie w sposób bardzo poufisty robił świetne interesy. Między innymi wszedł on w kontakt z postem Korfantym, któremu przyrzekł przeprowadzenie bezpłatnej kampanji reklamowej dla jego osoby oraz finansowanych przez niego przedsiębiorstw, w zamian za co otrzymał od posła Korfante go bilet polcejący do zarządu miasta Katowice. Na podstawie tego polecenia p. Hollo uzyskał zamówienia na grube tysiące dolarów, a tylko częściowo ze zobowiązań swych się wywiązał.

Próbował też p. Hollo zrobienie takiego interesu z zarządem gminy m. Lwowa, ale tu spotkał się z niejsca z odmową, gdyż wóldarze tutajsi od razu wyczuli w nim oszusta i hochstaplara. Odmowę tą jednak Hollo się nie zraził i rozpoczął objazdkę po całej Polsce, gdzie porobił kosowoswe interesy.

W tym już czasie do Prokuratury lwowskiej wpłynął cały szereg doniesień o oszustwo przeciw p. Hollowi. Mianowicie kilka poważnych firm i przedsiębiorstw, które dały zamówienia reklamowe, zapłaciwszy gotówką z góry, oskarżyły oszusta o wyłudzenie, gdyż zamówione przez nich reklamy wo góde się nie ukazały. Prowadzący wówczas śledztwo sędzia Słowickowski po przesłuchaniu Holla, który zwał winę na firmę „Donau-Lloyd”, zatrzymał mu paszport, a samego puścił wolno.

Teraz p. Hollo rozpoczął drugi etap swojej kariery hochstaplarskiej w Polsce. Wpadł na pomysł, który mu się świetnie powiódł. Oto rozgłosił wśród centralnych sfer warszawskich, iż jest reprezentantem zagranicznego konsorcjum bankowego i przybył do Polski celem zbadania terenu pod udzielenie się mającą przez ten koncern pożyczkę dla Polski.

W bajeczkę tę uwierzył cały szereg przedsiębiorstw, między innymi cukrownia w Tomaszowie, która na koszt wstępny w formie zaliczki na poczet obiecanej pożyczki dała mu kilka tysięcy dolarów. Uwierzył też reprezentanci Min. Skarbu, oraz W. M. Gdańska. Mianowicie Hollo zdołał przekonać kilku wyższych urzędników Min. Skarbu, oraz reprezentantów W. M. Gdańska, że należy rozszerzyć port w Gdańsku, oraz urządzić nowy wielki port w Gdyni i dla tych celów konsorcjum, którego jest reprezentantem, gotowe jest udzielić pożyczki.

Projekt ten niezwykle zuchwały spotkał się w warszawskich sferach z gorącym przyjęciem. Kilku dygnitarzy wybrało się z p. Gezą Hollo autem do Gdańska, gdzie p. Hollo z niewykłą wystawnością i ceremoniałem oglądał tereny w Gdańsku, oraz w Gdyni, poczem stwierdził, że nadają się one na budowę względnie rozbudowę portu.

Wiadomość o pojawieniu się w Warszawie reprezentanta wielkiego konsorcjum banków zgłaszających pożyczkę dla Polski podała do wiadomości całej prasy polskiej PAT, zaznaczając, że dzięki p. Hollo, który z poświęceniem zajął się sprawą zbadania warunków pożyczki dla Polski otrzymamy wielkie sumy na niezwykle dogodnych warunkach. Wiadomość tę jednak zdementowało w dwa dni później jedno z pism krakowskich, które doniosło, że Geza Hollo jest międzynarodowym oszustem, przestrzegając przed zawieraniem z nim jakichkolwiek interesów.

Geza Hollo wiadomość tę starał się na wazjst

kie strony sprzeciwiał i podobno mimo nich zdołał naciągnąć skarb Państwa na dwadzieścia kilka tysięcy dolarów.

Po podróży tej powrócił do Lwowa i tu zaręczył się p. Sz. rozwódka, z którą w kilka dni później wziął cywilny ślub, ponieważ — jak się okazało — jest żona na Węgrzech. Wynajął on willę p. Sommersteina przy ul. Narutowicza, którą urządził z niezwykle przepychem, przeprowadzając adaptację 10 ciu pokoi, do których sprowadził zupełnie nowe urządzenie, wzięwszy je na kredyt, przyczem wszędzie rozgłaszał, że willa stanowi jego własność. Dla większego blasku zaangażował pannę biurową, sekretarza, oraz lokaja, który mu anonsował każdego interesanta.

W ostatnim okresie kilkumiesięcznym Hollo popełniał oszustwa, gdzie się tylko dało. Świeże doniesienia, skierowane przeciw niemu do policji o oszustwa, fałszywa kryde, fałszerstwa weksli sięgają kwoty około 100 tysięcy złotych.

Hollo widząc, że interesy jego już się urywają, a wierzyciele zbyt natarczywie poczynają napierać, postanowił zlikwidować wszystko i wziął rozwód z żoną, niezaplaczone mebelowanie dał na pokrycie pretensji innym wierzycielom, a prawdopodobnie także i całą willę sprzedał, poczem czmychnął ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Z chwilą, gdy doniesienia wpłynęły do policji już był daleko poza granicami naszego miasta. Kiedy wczoraj funkcjonariusze ekspozytury śledczej przybyli do mieszkania, zastali drzwi zamknięte.

Charakterystycznym jest, że szereg instytucji i firm polskich, które są niezwykle wstrzeźliwie na reklamowanie się w prasie periodycznej polskiej, krocie tysięcy dały do rąk oszusta na egzotyczną reklamę w jakichś budapeszteńskich czy innych oszukańczych wydawnictwach i formalnie prosyły się, by p. Geza Hollo raczył od nich zamówienia przyjąć!

## O zmianę ustawy Kas Chorych.

NAJMNIEJ POPULARNE INSTYTUCJE W KRAJU.

Instytucja Kas chorych od czasu wejścia w życie jednolitej dla całego tereanu Rzeczypospolitej ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby — zdołała w Polsce zdobyć sobie ogromną ilość nieprzyjaciół. Niema chyba mniej popularnej instytucji w kraju; o niczem się nie pisze, nie mówi i nie myśli tak niechętnie i złośliwie, jak o Kasie chorych.

Coraz częściej odzywają się głosy z kół robotniczych i innych pracowników, których dotychczasowy ustrój Kas chorych nie zadawała, a trzeba wiedzieć, że przymusowo ubezpieczonych mamy w Polsce 1,602,000. Razem z rodzinami uprawnione do korzystania z Kas chorych liczymy 3,664,000 osób. Jest to liczba poważna, a jeżeli dodamy właścicieli warsztatów pracy, liczytanych za zaległe składki, których często zapłacić nie są w stanie, to rozumiemy, iż gruntowna nowelizacja ustawy dotrała dostatecznie. Więc przypuszczając, że w Sejmie znajdzie się większość za nowelizacją ustawy.

Przy uchwalaniu ustawy, nie uwzględniono w odpowiedniej mierze czynnika realnej możliwości — czynnika gospodarczego. Zbytnie obciążenie naszej wytwórczości przez świadczenia społeczne jest jedną z przyczyn, dla czego ulegamy konkurencji zagranicznej. Składka do Kasy chorych pochłania co najmniej 7,5 proc. zarobku pracującego. To stanowi za dużo!

Zycie domaga się uzależnienia stopy składki od możliwości gospodarczych, a nie wyłącznie od potrzeb Kas.

Obecnie właściwie wszystkie Kasy według przewidywania, że dochody powinny być dostosowane do rzeczywistych wydatków, powinnyby podnosić swe składki. Nie uczyniono jednak tego, gdyż odbiło się to w katastrofalny sposób na życiu gospodarczym. Dziś życie domaga się obniżenia składek do Kas chorych.

Dla porównania podajemy składki wpłacane do Kas Chorych w innych państwach europejskich: jak w Belgji ubezpieczony płaci stałe 2,50 miesięcznie, podczas gdy pracodawca płaci pewne subsydja, w Danji, składki płaci tylko pracobiorca, we Francji podobnie jak w Belgji pracodawcy płacą subsydja, a pracownicy podług statutu, na Wę-

gzech pracownicy 3,5 proc. od zarobku i pracodawcy 3,5 proc. we Włoszech (na macierzyństwo) pracownicy 3 liry rocznie, w Norwegji sześć dziesiątych składki ustalonej statutem pracownicy, cztery dziesiątych pracodawcy, w Szwecji składka stała 4—6 koron płacona przez pracowników i subsydja przez pracodawców, w Czechach jedna druga składki pracownicy i jedna druga pracodawcy, w Niemczech dwie trzecie składki pracownicy i jedna trzecia składki pracodawcy, w Austrii dwie trzecie pracownicy i jedna trzecia pracodawcy, w Serbji pół składki pracownicy i pół składki pracodawcy, w Polsce wreszcie dwie piąte pracownicy i trzy piąte pracodawcy, a państwo dokłada 600,000 złotych rocznie.

Najwyższą ustawowo nieprzekraczalną składkę ustalono: w Niemczech na 10 proc. zarobku w Serbji na 7 proc. zarobku w Węgrzech na 6 i dwie trzecie zarobku w Czechach na 5 proc. zarobku w Luksemburgu na 4,5 proc. zarobku.

Jak widzimy, prócz Niemiec i Austrii w Polsce obowiązują wyższe składki niż w innych państwach europejskich. Polska też odznacza się nierównomiernym podziałem świadczeń na niekorzystnie pracodawców. Taki stan rzeczy bynajmniej nie podnosi przedsiębiorczości, której właśnie u nas tak bardzo brak. Stwierdzamy to, choćby nas miano posadzać o tendencję niesocjalną, uwzględniając przede wszystkim konieczność podniesienia i potanienia produkcji. O tej konieczności wszyscy są przekonani, lecz nie wszyscy wiedzą, jakie środki w tym celu należy obrać. Czerwoni krzykacze nie chcą powiedzieć prawdy, a mianowicie, że każdy pracownik chętnie podzieli ciężary socjalne w równej mierze z pracodawcą, byleby tylko miał pracę i chleb.

Opinia publiczna słusznie oburza się na wybijającą kosztowną administrację Kas chorych. Jak mało liczy się ta instytucja z możnością zapracowanym groszem przeważnie robotnika! Hasło oszczędności nie może ominąć bez echa Kas chorych. Obniżenie składek jest pilnym postulatem chwili. Liczne rzesze pracowników powinny poprzec jak najenergiczniej te stronnictwa sejmowe, które w ich interesie dążą do stosownej w naszych czasach zmiany ustawy o Kasach chorych.

## Krwawe skutki zabobonów.

k) We ws. Wieliszewie gm. Nieporęcie, w pow. warszawskim, Stanisław Stachnik, któremu od 10 miesięcy choruje żona, Apolonja, dn. 1 bm. umówił się wspólnie z braćmi, Janem i Antonim Miętakami, Piotrem Oktawą, Stefanem Kochańskim, Bronisławem Plebanem, Józefem Ponto, Dupskim i Leonem Barszczewskim — mieszkańcami wsi Wieliszewa oraz Janem Olesiakiem — mieszkańcem wsi Łajskie, gm. Jabłonna, i udali się do domu Józefy Sołtysowej, gdzie za pomocą wyłamania zamków w drzwiach wtargnęli do mieszkania.

Napastnicy siłą uprowadzili Sołtysovą i przy prowadzili do mieszkania chorej Apolonji Stachnikowej. Tam zaczęto znęcać się w niemilosierny sposób nad porwaną, wyrbiło jej dwa zęby, gnęciono

piersi i brzuch kolanami, zaś Kazimiera Dubska, matka chorej podstawiła pod twarz białej Sołtysowej miednicę do której sływała krew.

Krwιά tą poili i nacierali chorą Stachnikową oraz kropili wodą święconą tak chorą jak i poszwankowaną. Wszystko to robiono w celu odczynienia czarów, rzekomo zadanych przez Józefę Sołtysovą.

Swego czasu mąż Stachnikowej udał się do jeźdźnego ze znachorów w pow. Makowskim, który oświadczył mu, że Stachnikowa jest chora z tego powodu, iż Sołtysowa zadała jej chorobę w podanym chlebie.

Policja miejscowa prowadzi dochodzenie, celem aresztowania wszystkich sprawców miedzycznych terroru.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Bolszewicki raj dla żydów.

ODESSA — STOLICA SOWIECKIEJ KOLONII ŻYDOWSKIEJ.

Rosja bolszewicka ma „swoją kwestię żydowską”, wynikająca z nadmiaru żydów w miastach, jakkolwiek liczba żydów w miastach polskich jest znacznie większa procentowo, niż w miastach rosyjskich. Do powstania tej „kwestii” przyczynił się w dużym stopniu w Rosji przewrót bolszewicki. Sowiety położyli silną tamę handlowi prywatnemu, wskutek czego wielu drobnych kapeków żydowskich krawców, szewców itp. miało być utrudniony. Dzięki ogromnemu wpływowi, jaki żydzi mają w Rosji we wszystkich rodzajach władzy sowieckiej, postanowiono tam, jak to już donosiliśmy, skolonizować przy pomocy żydów Krym i część Rosji południowej. Stopniowo zaczęła się tam tworzyć jakby nowa Palestyna, a ten ruch kolonizacyjny popierany był nie tylko przez władze sowieckie, ale także otrzymał finansowe poparcie ze strony organizacji żydowskiej z całego świata.

Żydzi wzięli się w owych koloniach do pracy na roli. W ciągu zeszłego roku 30.000 żydów założyło swoje farmy w różnych częściach Rosji, a ta nowa Palestyna wchłonęła w siebie w ciągu jednego roku więcej żydów aniżeli Palestyna w ciągu lat 40...

Kolonie założone dla żydów w Rosji przedstawiają się bardzo dodatnio. Rzecz urządziła się w ten sposób, że 20 do 50 rodzin żydowskich zazwyczaj z jednego miasta, osiada

w jednym miejscu w prowincji południowej i tam pracuje na roli w sposób kolektywny. Ten kolektywizm przestał się jednak żydom wszystkim podobać, mimo iż harmonizuje on z programem bolszewickim i stopniowo te posiadłości żydowskie w koloniach rosyjskiej Palestyny rozpadają się na drobniejsze jednostki gospodarze, a w wielu wypadkach żydzi przeszli do indywidualnego władania ziemią.

Najwięcej żydów osiedliło się w guberniach chersońskiej i odeskiej, tudzież w północnej części Krymu. Trochę kolonii żydowskich znajduje się również w Homlu i Pskowie, a na Białej Rusi i w strefie północnego Kaukazu przygotowuje się już tereny kolonizacyjne dla żydów. W ten sposób powstaje w Rosji zwolna autonomiczna republika żydowska i bliska jest chwila utworzenia zwartej kolonii żydowskiej, liczącej 100.000 żydów.

Jezykiem urzędowym w tych żydowskich koloniach jest żargon. Sowiety, sprzyjające temu ruchowi żydowskiemu i popierające go bardzo energicznie, nie mają nic przeciwko tworzeniu tej republiki żydowskiej. Prawdopodobnie stolica sowieckiej republiki żydowskiej będzie Odessa. Tak przy najmniej głoszą źródła angielskie, z których wiadomości powyższe czerpiemy.

swej argumentacji, że ewangelicy niemieccy nie muszą przecież koniecznie naśladować wszystkich pomysłów amerykańskich zresztą ani jedna gmina (ewangelicka) nie zadawała dotąd kobiet jako pastora. W Ameryce niektóre sekty mają żeńskich pastarów) przeciwnie, gminy nielatp. ogromnie by się oburzyły, gdyby im zamiast pastora posłano pastorkę. Trudno, kobieta wprawdzie jest również człowiekiem, ale ma inną naturę, niż mężczyzna, jest stworzona do innych celów, aniżeli on.

Tęgo samego zdania był także konsultorjalny Dr. Fischer, chociaż jest przywódcą liberalnej grupy synodu i stąd co do przekonania jest przeciwnikiem wyżej wspomnianego Dr. Tillicha. Otóż Dr. Fischer oświadczył, że w oficjalnym duszpasterstwie może skutecznie pracować tylko mężczyzna, kobieta natomiast nadaje się raczej do prywatnej, indywidualnej pracy duszpasterskiej pośród kobiet, do pracy społecznej, na ochroniarce itd. A także i z estetycznego punktu widzenia przemawia wszystko przeciwko kobiecie jako pastorce: każdy przecież przyznać musi, że kobieta głośno przemawiająca i wielce gestykulująca wyglądałaby okropnie. Zresztą dzielne i sympatyczne pastorki i tak po krótkim czasie wyszłyby za mąż, a wówczas całe ich wykszolenie byłoby daremne. Boć to tak zwykle bywa, że kobieta „im jest lepsza, tem rychlej znajdzie męża”.

W sferach katolickich kwestia podobna: „czy kobieta może zostać księdzem” da je sposobność co najwyżej do dowcipów, jednakże nigdy nie bywa traktowana poważnie wobec silnie zdecydowanego, na tradycji apostoelskiej ufundowanego stanowiska Kościoła świętego.

## Walka z paleniem tytoniu w Ameryce.

§) Wdowa po amerykańskim senatorze Hendersonie wzywa do krucjaty przeciwko paleniu tytoniu. Na wezwanie tej, cieszącej się w kołach towarzyskich wielkim poważaniem damy, zebrało się niedawno w Nowym Jorku około 5.000 osób, które postanowiły zająć energiczne stanowisko w stosunku do palaczy tytoniu w Ameryce. Omawiano projekt wdrożenia w Białym Domu odpowiednich kroków celem zwalczania używania nikotyny w Ameryce. Chodzi o to, aby wyszedł również radykalny zakaz używania tytoniu, jak zakaz używania alkoholu. Liczni mówcy i mówczynie szeregiem przykładów udawadniały, ile szkód wyrządza palenie tytoniu.

Pani Henderson odczytała cyfry wyjęte z oficjalnej statystyki, a wykazujące, że w Stanach Zjednoczonych miliony dolarów puszczane są z dymem, że na nikotynę wydaje się więcej, aniżeli na utrzymanie wszy-

stkich szkół w całym kraju. Pani Henderson jest tego zdania, że odrzucenie tej straszliwej trucizny rozwiąże wszystkie problemy społeczne w Stanach Zjednoczonych. Na leżałoby tylko skłonić palaczy, aby sumy, które wydają, składali na cele społeczne.

Jak pani Henderson, wyobraża sobie zorganizowanie tego rodzaju akcji, na razie nie wiadomo. Jedno jest tylko pewne, że tak jak poprzednio zabrano się do zwolnienia kół alkoholu, tak obecnie rozpoczyna się walka z paleniem tytoniu. Pani Henderson i jej zwolennicy oświadczyli, że dopóty nie ustana, dopóki nie osiągną swego ideału, to jest Ameryki bez nikotyny.

Prawie w tym samym czasie odbyło się w Nowym Jorku zebranie, w którym wzięły udział kobiety i zaprotestowały przeciwko nazbyt krótkim spodniczkom oraz zbyt głębokim dekoltom.

## Czas to pieniądz.

§) W gabinecie pewnego wielkiego przemysłowca w Chicago wisi plakat, na którym wydrukowano trzema literami: interesanci, załatwicie szybko swe sprawy. Mój czas jest drogi i dlatego z góry już odpowiadam na wszystkie zbędne pytania.

— Czy powodzi mi się dobrze? — Dziękuję bardzo.

— Czy pogoda jest piękna? — Nie obchodzi mnie to.

— Czy jest zimno, czy ciepło? — Jest mi to obojętne.

— Czy czytałem gazetę? — Czytam tylko sprężone wiadomości giełdowe i rynkowe.

— Czy małe liczną rodzinę? — Jestem kawalerem.

— Do widzenia! — Do widzenia!

## Koronowany filatelista.

§) Jak wiadomo, król Jerzy angielski posiada jeden z najwspanialszych na świecie zbiorów marek pocztowych, zwłaszcza imperjum brytyjskiego. Tu też gdy niedawno zarząd poczty angielskiej wystąpił na sprzedaż kilka, stanowiących wielką rzadkość filatelistyczną, błędnie wydrukowanych, cztero pensowych marek poczty angielskiej, a król dowiedziawszy się o tem przypadkowo, to pomimo, że wielu handlarzy z rozmaitych państw złożyło już oferty wysokie, stanął do licytacji i w końcu przelicytował pewnego zbieracza szwedzkiego, który ofiarował za te marki po czterech funtach sterli. Król zdobył marki, zapłaciwszy za nie po kilka szylingów więcej, co ucieszyło filatelistów angielskich, pragnących bardzo, aby te rzadkości pozostały w kraju.

## ROCKEFELLER CHCE KUPIĆ CARSKĄ KORONĘ.

§) W Nowym Jorku zaczęła się obecnie licytacja korony i innych klejnotów dynastji carskiej, które bolszewicy pragną spieniężyć. Korona carska, której historia liczy przeszło 400 lat, jest upragnionym celem znanego miliardera amerykańskiego Rockefellera. Cena wywoławcza korony została naznaczona na 250 milionów dolarów. Za tę cenę można by uleczyć nadwątlone polskie finanse.

## NOWA REPUBLIKA W ROSJI.

§) Z Odessy donoszą, że rząd sowiecki postanowił utworzyć nad Donem autonomiczną republikę ormiańską, której stolicą ma być miasto Nachtsewan. Nowa republika będzie miała ok. 50.000 mieszkańców.

## Czy kobieta może być pastorem?

SPÓR EWANGIELICKI PRZE CIW ŻEŃSKIM PASTOROM.

Nad tem pytaniem zastanawiał się obradujący w tych dniach w Berlinie generalny synod ewangelicki. Pytanie takie wysunęły niektóre kobiety, pracujące w dziedzinie politycznej i społecznej, ożywione pragnieniem udostępnienia niewieście wszystkich bez wyjątku zawodów. Nie wystarczają im pewne tylko równouprawnienie, dzięki któremu mogą zostać lekarkami, posłankami, obracając się prawniczą itd., postanowiły domagać się stanowczo powierzenia kobiecie także wszelkich funkcji duszpasterskich.

Synod katolicki zajął w tej kwestii stanowisko odmowne. Mimo to kobiety owe nie straciły nadziei, a jedna z nich, pewna radna miejska, zapewniała głośno: „I tak dostaniecie jeszcze pastorkę! Coprawda nie wszystkie delegatki podzielały jej zdanie, zatem i pośród samychże kobiet niema jedności co do tego.

Zajmujące są wywody, przeprowadzone w związku z tą kwestią przez korespondentkę „Berliner Tageblattu”.

I tak, wybitny członek wspomnianego synodu, tajny radca konsultorjalny Dr. Tillich oświadczył, że nowa konstytucja zboru ewangelickiego (luterńskiego) wprowadza już nowe reformy w tym względzie, mianowicie przewiduje zatrudnienie w większym stopniu niż dotąd teologicznie wykształconych

kobiet w duszpasterstwie. Mianowicie według tej konstytucji mogą zdołać członkowie gminy (ewangelickiej) otrzymać zezwolenie na ogłoszenie kazań, przedewszystkiem zaś mogą kobiety urządzać nabożeństwa dla dzieci, prowadzić stowarzyszenia żeńskie, zajmować się młodzieżą itd. Jednakże na żeńskiego pastora” Dr. Tillich się nie godzi, a zdanie jego podzielają wszyscy męscy członkowie synodu.

Celem uzasadnienia swego stanowiska wskazywał Dr. Tillich na to, że już od dawnych czasów funkcje ściśle pastorskie (głoszenie kazań i t. zw. „sakrament” protestancki spełniane bywały wyłącznie przez mężczyzn. Nadto powoływał się na różne miejsca z Nowego Testamentu, które bezwzględnie wykluczają kobietę z duszpasterstwa. Przypominał również znane powiedzenie apostoelskie „Mulier taceat in ecclesia!” („Kobieta niechaj milczy w kościele!”), i dowodził, że kobieta nie nadaje się na pastora, ponieważ jest zbyt uczuciowo usposobiona, a gdyby znowu za bardzo kierowała się rozumem, zatraciłaby swą kobiecość. Nadto kobieta za mało skłonna jest do głębszego myślenia, zastanawiania się, a zresztą na stanowisku pastora ze strony męskich członków gminy nie doznawałaby należytego szacunku.

Dr. Tillich zaznaczał w dalszym ciągu

## Szczególny przywilej dla związkowców i bezrobotnych w Rosji.

### REGULAMIN W „MAŁEJ UBIAKACJI” SOWIECKIEJ.

Po upaństwowieniu domów przez rząd sowiecki nikt nie troszczył się o remont, wskutek czego mieszkania w coraz fatalniejszym znajdują się stanie. W wielu domach rozpadły się piece kafelowe, mieszkańcy wobec tego ustawili małe piecyki żelazne.

Ale niezbadana jest mądrość sowiecka!

Oto s.w. p.łtawski powziął uchwałę zabraniającą mieszkańcom używać takich piecyków, czyniąc jedynie wyjątek dla wojskowych, członków związków zawodowych, bezrobotnych i rzemieślników. Zakaz ten miał na celu zmusić mieszkańców do odnawiania domów własnym kosztem. Ustanowiono specjalną komisję do kontrolowania, czy dekrety są przestrzegane. I oto co opisuje „Kommunist”, charkowski.

W domu ob. Iwanienki komisja znalazła mały piecyk, w którym się paliło. Na podłodze leżał kawałek palącego się drzewa, który wypadł z pieca. W pokoju znajdowało się tylko dziecko czterolatek. Sekretarz komisji chciał „zadekretować” karę, ale przewodniczący zwrócił mu uwagę, że lokator jest może związkowcem, posiada tedy prawo

do piecyka, a nie jest zobowiązany spędzać cały dzień w domu.

Komisja udała się na poszukiwanie właściciela mieszkania, którego nigdzie nie znalazła. Wreszcie zatrzymała się przed zamkniętymi drzwiami „małej ubiakacji”, niezbędnej nawet w raju sowieckim. Na drzwiach widniał taki oto regulamin „Dla związkowców i krasnoarmiejców — 15 minut, dla bezrobotnych 10 minut, dla rzemieślników 5 minut, innych... 2 minuty”.

Ktoś ołówkiem dopisał: „Dlaczego bezrobotni mają prawo do 10 minut, skoro nie mają co jeść! To niesprawiedliwie!”.

Komisja stała pod drzwiami 3 minuty, a przypuszczając, że obywatel tam zamknięty, musi być conajmniej rzemieślnikiem, postanowiła, że ma on prawo do przywilejów, przewidzianych regulaminem. Komisja obejrzała tedy inne pokoje mieszkania. Później znowu stanęła przed drzwiami ubiakacji. Minęło już 15 minut, a on jest wciąż tam! Dłużej niż związkowiec! Kto to może być? Widocznie jakaś ważna figura!

I komisja pełna szacunku dla nieznanego dygnitarza, oddaliła się w milczeniu.

## Tajemnica wiecznej młodości.

### NIE CHODZI O ILOŚĆ, LECZ O JAKOŚĆ KRWI.

a) W ostatnich czasach mnożą się próby odkrycia tajemnicy wiecznej młodości. Na polu tem pracują — jak wiadomo — Steinhel, Woronow, Doppler i Jaworski. Na uwagę zasługuje zwłaszcza metoda dra Jaworskiego, którą uczony ten, obecnym właśnie udoskonalił i zmodyfikował. Jaworski, będący zwolennikiem transfuzji krwi, doszedł do przekonania, że nie chodzi w takich zabiegach transfuzyjnych o ilość, lecz o jakość krwi. Krew młodzieńcza, pełna ożywczego wigorów, wywołuje w całym sterczem zadziwiająco wprost skutki. Należy

zaznaczyć, że w 70 procent wypadków udało się dr. Jaworskiemu uzyskać skutek pomyślny, a ponadto w żadnym wypadku metoda ta nie okazała się szkodliwą. Metoda dr. Jaworskiego jest tylko naukowym opracowaniem rzeczy starej jak świat. Wszak już Owidjusz i inni pisarze starożytni opowiadają o odmładzaniu starców przez transfuzję krwi osób młodych. Mimo dodatnich rezultatów metody Jaworskiego, jest jednak rzeczą wątpliwą, czy rzeczywiście rozwiąże ona tajemnicę „wiecznej”, czy tylko dłuższej młodości...

## Zdziczenie małych dzieci w Moskwie.

### NAPADY I RABUNKI W BIAŁY DZIEŃ

Plaża mieszkańców i władzy Moskwy, oraz innych większych środowisk sowieckich stanowią w ostatnim czasie tłumy bezdomnych i opuszczonych młodszych i starszych dzieci, które zorganizowały się w bandy, dokonywują masowych napadów, grabieży, kradzieży i nawet morderstw w białych dzień na najbardziej ożywionych ulicach stolicy. Zjawisko to przybrało w ostatnich dniach, zastraszające i groźne rozmiary, tak, iż cała prasa bolszewicka oraz władza uderzyła na alarm, lecz bezskutecznie. Wystarcza nadmienić, że pogrom rynku targowego na Łubiance w Moskwie, o którym doniesiono w tych dniach jako o „pogromie i rozruchach antyżydowskich” — w rzeczywistości był jedną z licznych wypraw tłumów dziecinnych po „złote runo” w postaci zabawek świątecznych, słodyczy itd. Cały ogromny plac targowy w Łubiance został w wigilję zalany przez liczne tłumy dzieci (każdy oddział składał się z przeszło 100 dzieci obojga płci). Na dany przez hersztów znak dzieci rzuciły się na stragany i sklepiki i zaczęły ogólne plądrowanie. Opór kupców i publiczności był daremny. Dopiero gdy na plac przybyły silne oddziały konnej policji, oraz jazdy czerwonej, potrafiono rozprószyć tłumy małych chuliganów... Aresztowano przewodników w wieku 12-13 lat... (Wśród nich kilka dziewczyn). Napad ten nie jest jednak najjaskrawszym przejawem zdziczenia masowego, które opanowało młode pokolenie bolszewickie. Kronika sowiecka z ostatniej doby notuje inne jeszcze takie wybryki dzieci „wolnej miłości” (wedle oficjalnej terminologii): Oto na przynajmniej uli-

cy dzieci zatrzymały pewnego wybitnego dziennikarza sowieckiego i brzytwami porwały na kawałki jego kosztowne futro, a następnie rozebrały go do naga. W innym znów miejscu wzięły „do niewoli” syna innego dygnitarza, a ojca zawiadomiły, że zwolnią syna po złożeniu znacznego haraczu... Jak donosi „Prawda”, szczególnie szeroko stosują „dzieci” następujący kawał: Oto po głównych ulicach przeciągając blisko ziemi sznury. Przechodnie, nie zauważwszy tych sznurów, zazwyczaj potykają się i padają na jezdnię. W tej chwili dzieci wyskakuje z kanałów (głównego swego schroniska) i zdzierają z swych ofiar odzież i obuwanie.

Stwierdzono dalej, że przeszło połowę wszystkich kradzieży dokonały owe dzieci. Rząd sowiecki ogłosił zwalczanie niebywalej zbrodniczości dziecinnej za „zadanie bojowe”, wymagające zjednoczenia wszystkich sił społecznych (?). W tym celu m. in. sformowano osobne oddziały wywiadowców i detektywów, składające się również z dzieci w wieku 12-14 lat. Ciekawy szczegół poeci sowieccy poświęcają ogromne „utwory” poetyczne temu „wystąpieniu” młodszej generacji na „pierwszy plan rewolucji”. Zapominają oczywiście, że w ten sposób dają najokropniejszą ocenę „wartości” tego wystąpienia. W każdym razie oficjalne informacje o „dziecinnych wystąpieniach” w Moskwie i innych centrach dają obraz bezprzykładnego zdziczenia i barbarzyństwa, a zarazem świadczą, w jakich to warunkach odbywa się „wychowanie” młodszego pokolenia — tej „przyszłości” narodu rosyjskiego.

## Siedziba Rockefellerów.

§) Najbogatszy człowiek w Ameryce „król naftowy” Rockefeller, spędza zimą na południu Stanów Zjednoczonych lub w Europie południowej, dokąd udaje się, oczywiście własnym jachtem. Grono jednak dziennikarzy nowojorskich, które otrzymało niedawno pozwolenie zwiedzenia jego posiadłości ziemskiej na wzgórzach Pocantico nad rzeką

Hudsonem, zastało go tam jeszcze.

Posiadłość Pocantico jest największym prywatnym majątkiem ziemskim w Stanach Zjednoczonych, obejmuje bowiem siedem tysięcy mórg. Znajdujący się na niej plac do gry golfa jest najwspanialszym terenem tego rodzaju na świecie.

Rockefeller, ojciec, liczy dzisiaj osiem-

dziesiąty siódmy rok życia. — Dziennikarze zastali go przy zwykłych ćwiczeniach gimnastycznych. Ani na chwilę starzec nie przewał na ich widok przepisanej ilości ruchów, do póki nie wypełni przepisanej ilości ruchów. W tych ćwiczeniach i niezmiernie regularnym trybie życia leży tajemnica jego zdrowia.

Podczas ćwiczeń, rozpoczynających się o godz. 7-ej zrana, następuje masaż, a potem śniadanie skromne, bez jakichkolwiek tłuszczów. Po śniadaniu praca z sekretarzem, przy którego pomocy załatwia korespondencje i przegląda dzienniki, przy czym nigdy nie czyta co o nim piszą. Po załatwieniu korespondencji golf, drzemka. 2-gie śniadanie lunch i loteryjka. „Król naftowy” przepada za tą grą, myliłby się jednak bardzo ten, kto by sądził, że miliardier gra o grube stawki. Cieszy się jak dziecko, gdy wygra zwykłą stawkę, wynoszącą dziesięć centów.

Po loteryjce znów drzemka, a po powrocie z niej obiad, trochę gry i rozmowa w kole rodzinnym, a o godzinie dziesiątej sen. Ani na jotę Rockefeller nie zbacza z tego programu, do którego stara dostosować się nawet w podróży.

Dziennikarze zwiedzili też ogromne ogrody i park w Pocantico, w których zatrudnionych jest dwieście osób. — Śród ogrodników znajduje się japończyk, były ogrodnik cesarza Japonii. Zadaniem tego ogrodnika, pobierającego dziesięć dolarów dziennie, jest utrzymanie w porządku wschodnio-azjatyckiej części ogrodu Rockefellera, ozdobionej pawilonem japońskim z mahoni. Park zdobia też dwustuletnie drzewa pomarańcze we, sprowadzone z Francji południowej z taką pieczołowitością, że przewóz każdego kosztował tysiąc dolarów. Na zime, której drzewa te nie znoszą tak samo, jak ich sędziwy właściciel, umieszczane są w cieplarniach w centralnem ogrzewaniu.

Dla oszczędzenia synowi zapłaty ogromnego podatku spadkowego, „król naftowy” przepisał w r. b. na niego tytuł własności tej wspaniałej swej siedziby.

—oO—

## KACIK DLA PANI.

### Co będziemy nosić w karnawale?

Co będziemy nosić w karnawale? Naturalnie toalety jasne w barwach pastelowych, obok nich płomienny kolor ponsowy i mocno fioletkowy, nie mówiąc już o odcieniach złotych, srebrnych i stalowych, jakie mi będą się mienić lamy i brokaty.

Wśród tej tęczki kolorów napewno zobaczymy lśniącą czerni dżetów i luske połyskliwych „pailletes”. Nie będzie to oczywiście nakazem, ani regułą, ale właśnie tym nieodzownym wyjątkiem. Będzie to oryginalne i zawsze ładne, szczególnie dla pani, która ma złote włosy i białe plecy.

Zasadnicza linja wieczorowej toalety, to lekko dopasowany stanik i kłozowa, sześć razy, mająca tysiąc fałd i formę kwiatu, spódniczka. Wygląda to prześlicznie w tańcu Eleganckim i efektownym urozmaiczeniem kłozów jest nowy sposób pisowania, który polega na tem, że u dołu rozchodzi się wachlarzowato.

Przezi sukien sa zwykle nieregularnie powycinane, dzięki czemu dół jest jeszcze bardziej obfity i robi wrażenie czegoś bardzo lekkiego i powiewnego. Wycięcie u sukni balowej w tyle dochodzi często aż do pasa. Z przodu zaś ma formę okrągłą lub karro. Bardzo często suknie ma karczek z koronki, która przesłania pani ramiona.

Suknie wieczorowe bywają ośniewające lub też pełne wdzięku i czaru. Do tych pierwszych należą wszystkie toalety z lamy lub wytłaczanych welurów, zbyt kosztowne, aby je upiększać, lub też jedwabne, velours, chifonowe i tiulowe przybrane koronkami, pailletami, zahaftowane strassem, perłami i tęczą kryształków. Te drugie, to lekkie i jasne, jakby utkane ze mgły i naprawdę piękne, jak kwiat, z jedwabnego muszłnu, tafty, chifonu i mignon.

Wszystkie te suknie są bardzo krótkie, wązkie, długi tren, jaki przy niektórych z nich widzimy, jest przeważnie noszony za pomocą petli na pani rączce.

Nie jest to oczywiście tren, tylko jedyna na więcej fantazja i efekt.

—oO—



# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek 5 stycznia Telesfora

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa malarstwa	(Park im. Stenkie- wicza.)
rzeźby	Otwarta
grafiki	od godz.
Czytelnia	10-ej rano
audytorj	do 23 w.
radiofon	



### WIDOWISKA.

- Teatr Miejski „Codziennie o 5-tej”
- Teatr Popularny „Nad przepaścią”
- Kino Luna „Marionetki losu”
- Kino Casinó „Jei wielka miłość”
- Kino Reduta „Kaprys uczciwej kobiety”
- Kino Odeon „Ze śmiercia w zawody”
- Kino Dom Ludowy „Biała siostra”
- Kino Resursa „Harold Lloyd sie Kocha”
- Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”

### Wiadomości bieżące

#### — Osobiste.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop p. prezydent M. Cynarski, udając się do Zakopanego. Zastępować będzie p. prezydenta miasta podczas urlopu w sprawach, dotyczących Prezydium Magistratu p. wiceprezydent W. Wojewódzki.

#### — Depesza gratulacyjna.

Z powodu 10-lecia Orkiestry Filharmonicznej, w Łodzi p. prezydent M. Cynarski wystosował depezę następującej treści:

„Filharmonja — Łódź, Narutowicza 20.

Zyczenia powodzenia i dalszego rozwoju kulturalnego muzyki ojczystej zasła Orkiestrze Filharmonicznej, jednej z nielicznych placówek kulturalnych na gruncie łódzkim, w dniu jej jubileuszu

Marjan Cynarski  
Prezydent m. Łodzi.”

#### — Święto Trzech Króli.

Przypadające jutro, święto Trzech Króli, nie jest zniesione i obchodzone będzie tak, jak lat ubiegłych.

Pogłoski o zniesieniu święta nie odpowiadają rzeczywistości.

#### — Magistrat zamierza otworzyć nowe biura dla bezrobotnych.

W dniu wczorajszym rozpoczęta została normalna praca rejestracyjna w 4 nowo utworzonych biurach funduszu bezrobocia, które częściowo podjęły już prace w czwartek i sobotę, ub. tygodnia. Całkowicie skompletowany personel tych, biur składa się z 20 osób.

Wobec konieczności wzmożenia pracy biur talonowych i zasiłkowych ilość tych biur oraz termin ich utworzenia nie został dotąd ustalony.

#### — Nadzwyczajne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w lokalu Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34, gdzie wygłosi obszerny referat o gospodarce obecnej i polityce poseł Urbański.

#### — Redukcja i zasiłki w Łodzi i na prowincji.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się masowa redukcja w szeregu mniejszych przedsiębiorstw. W pierwszym rzędzie dotyczy ona przem. włókienniczej oraz handlu, gdzie straciło pracę 1510 osób. Podobnie przedstawia się sytuacja na prowincji.

W ubiegłym tygodniu w poszczególnych miastach w Łodzi i na prowincji korzystało z zasiłków: 40922 bezrobot. w Łodzi, 637

# Budżet m. Łodzi u władz nadzorczych.

## OSZCZEDNOŚCI W ŁÓDZKIM MAGISTRACIE.

Po uzyskaniu preliminarza budżetowego na rok 1926 z magistratu podjęte zostały w województwie prace nad tym budżetem. W związku z tem przybył z Warszawy naczelnik wydziału w min. spr. wewn. p. Strzelecki, którego działalność w ministerstwie skoncentrowana jest na budżetach samorządów. Po jego wyjeździe z Łodzi, gdzie zaznajomił się z całokształtem gospodarki miejskiej oraz potrzebami finansowemi miasta, prowadzone były w województwie w dalszym ciągu prace nad budżetem. W połowie stycznia przewidywany jest powtórny przyjazd nacz. Strzeleckiego do Łodzi, a podczas jego pobytu sprawa ta zostanie załatwiona. Dotychczasowe prace szły w kierunku wprowadzenia oszczędności bądź to drogą reorganizacji poszczególnych agend, bądź to redukcji etatów, czy wreszcie zupełnego przystosowania poborów odnośnych

stanowisk i kategorii urzędników do plac funkcyjarskich państwowych.

— 167 osób redukuje magistrat.

Wobec realizowania obecnie przez magistrat planów reorganizacji aparatu biurowego oraz oszczędności a mianowicie zwinięcia wydz. handlowego, zmniejszenia pewnej ilości łóżek w niektórych szpitalach miejskich a wreszcie ograniczenia w rozwoju szkolnictwa wieczorowego — nastąpi redukcja w magistracie. Obejmie ona około 170 osób z pośród urzędników aparatu administracyjnego wymienionych instytucji oraz funkcyjarskich. W związku z tem szeregi urzędników otrzymało z dn. 1 stycznia wypowiedzenia trzymiesięczne a niektóre wypowiedzenia skończyły się już nawet 31 grudnia roku ub.

# Z Towarzystwa Kultury Katolickiej.

## ODCZYT DR. WL. FOLKIEWSKIEGO.

Wojna wywołała przemiany w życiu zbiorowem poszczególnych narodów. Siegała one częstokroć do głębin duszy ich — a po znanie dokładne tych zmian nietylko ułatwia orientację w życiu publicznym poszczególnych państw i stosunkach międzynarodowych — ale także kreśli drogę dla praktycznego życia. To też słusznie zupełnie powstała Sekcja Odczytowa Towarzystwa, poświęcając cykl odczytów badaniu dażności współczesnego życia publicznego. W poprzednich odczytach profesorowie uniwersytetu Poznańskiego: Peretjatkowicz i Gantkowski — rozważyli to zagadnienie w życiu zbiorowem narodu naszego.

Najbliższy zaś odczyt poświęcony będzie stosunkom Europy Zachodniej — zwłaszcza Francji. Odczyt wygłosi Dr. Wł. Folkiewski — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat: „Z dziejów odrodzenia francuskiego nacjonalizmu i katolicyzmu” dn. 8 sty

cznia o godz. 8 wiecz. w Sali Rady Miejskiej, ul. Pomorska 16.

Jednakże w życiu publicznym doniosła rolę odgrywają zagadnienia gospodarcze, zwłaszcza w Polsce nabrały w dobie obecnej szczególnej wagi z racji przeżywanego kryzysu gospodarczego. To też uwzględniając życie publiczne należy w odczytach i to zagadnienie rozważyć. Analizę życia społecznego gospodarczego Polski zajma się uczeń Dr. E. Taylor, prof. uniwersytetu poznańskiego i ks. Dr. Szymański, prof. uniwersytetu lubelskiego. Pierwszy wygłosi w drugiej połowie stycznia odczyt na temat „Obecna sytuacja gospodarcza Polski”. Drugi zaś zastać nawiąże się będzie nad dyskutowanem obecnie zagadnieniem roli ubezpieczeń społecznych w życiu gospodarczem Polski.

Wygłoszą również odczyty: Dr. Prof. Paciorkiewicz w lutym oraz Dr. H. Jakubania w marcu — profesorowie uniwersytetu lubelskiego.

# Zjazd sędziów pokoju.

## ORGANIZACJA SĄDOWNICTWA.

W dniu wczorajszym odbywał się w gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Pańskiej 115 zjazd sędziów pokoju zwołany przez prezesa Sądu Okręgowego p. Tadeusza Kamińskiego.

W zjeździe prócz sędziów pokoju z całego okręgu łódzkiego biorą udział prokurator przy Sądzie Okręgowym p. Szmidt i wiceprezes Sądu Okręgowego p. Chęciński, przewodniczący Wydziału Cywilnego Odwoławczego Sądu Okręgowego.

Przedmiotem obrad zjazdu są kwestje natury

organizacyjnej oraz zagadnienia praktyki sądowej. Nową zupełnie kwestją jest sprawa połączenia wszystkich Sądów Pokoju w Łodzi w jeden Sąd Pokoju.

Znakomity organizator p. prezes Kamiński już dziś pragnie przygotować podstawy do zamierzonego, jak wiadomo, w organizacji sądownictwa reformy.

W jutrzejszym numerze naszego pisma podamy sprawozdanie ze zjazdu. (ks)

# Kto użytkuje samochody Kasy Chorych?

## INTERPELACJA FRAKCI N. P. R.

W swoim czasie na posiedzeniu zarządu Kasy Chorych na wniosek p. Kazimierczaka uchwalono, by wszystkie samochody, stanowiące własność Kasy Chorych były używane jedynie w celach pomocy chorym, a nie w sprawach prywatnych.

Mimo to, niektórzy członkowie zarządu używają samochody na własne potrzeby, co

wywołało już niejednokrotnie interpelacje frakcji N. P. R.

Obecnie frakcja ta postanowiła na najbliższym posiedzeniu zarządu jeszcze raz poruszyć tę sprawę z tem, że o ile uchwała ta nie będzie utrzymana to frakcja domagać się tego będzie w drodze publikacji publicznej. (bip)

w Ozorkowie, 495 w Rudzie Pabjan, 413 w Konstancynie, 264 w Aleksandrowie.

Miara zwrostu redukcji w wielkim przemysle włókienniczym jest fakt, że wdziałe welnianym liczbą robotników wynosi obecnie 13600, a w grudniu ub. r. wynosiła 16900

#### — Dzisiejsze dodatkowe zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym t. j. dnia 5 stycznia do komisji I-szej przy ulicy Konstantynowskiej 64 (koszary 31 p. S. K.) winni stawić się szeregowi rezerwiści (kategoria A. C. i C — jeden) rocznika 1890, których naz-

wiska rozpoczynają się na literę R. S. T. U. W. Z.

Do komisji II-giej przy ulicy Konstantynowskiej 81, (koszary Baonu Sanitarnego) winni stawić się szeregowi rezerwiści na datkowe zebrania kontrolne rocznika 1895, których nazwiska rozpoczynają się na literę S. T. U. W. Z.

Do komisji III-ciej przy ulicy Stenkiwicza 3-5 (lokal P. K. U. Łódź—Miasto) winni stawić się szeregowi rezerwiści rocznika 1901, których nazwiska rozpoczynają się na literę M. N. O. P. R. S. T.

Nadmieniamy, iż w dniu dzisiejszym

kończą się dodatkowe zebrania kontrolne rocznika 1890 i 1895. Natomiast w tych samych lokalach w dniu 7 stycznia rozpoczyna się dodatkowe zebrania kontrolne dla roczników: 1897, (kom. I-sza) 1896 (kom. II-ga).

**Zakończenie dodatkowych zebrań kontrolnych dla pow. łódzkiego.**

Dodatkowe zebrania kontrolne dla powiatu łódzkiego kończą się w dniu dzisiejszym o godzinie 3 po południu. Przypomina mi wszystkim rezerwistom rocznika 1901, 1900, 1897, 1899, 1895 i 1890. Aby w dniu dzisiejszym ostatecznie stanęli na dodatkowym zebraniu kontrolnym, powiatu łódzkiego. Komisja kontrolna urzęduje w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Łódź—Powiat przy ulicy Piotrkowskiej 187 od godziny 9-ej rano do 3 popołudniu. Zarazem podajemy do wiadomości, że rezerwiści, którzy nie stawia się na dodatkowe zebrania kontrolne, będą pociągani do odpowiedzialności karnej, a prócz tego będą przymusowo doprowadzeni do nadzwyczajnych zebrań kontrolnych. (pap)

**Palestynizowanie Polski.**

Do Łodzi przyjeżdża na dłuższy pobyt wystawa palestyńska, która w Warszawie w ciągu kilku tygodni cieszyła się wielkim powodzeniem. (bip)

**Fabryka Poznańskiego nie zostanie wzmocniona**

W dniu 9-go stycznia kończą się wy-mówienia dla robotników zatrudnionych w zakładach fabrycznych firmy I. K. Poznański. W związku z przewidywanym w tym okresie czasu zamknięciem fabryki zaznaczyć należy, że wy-mówienia te sprofilowane zo-stały o dalsze dwa tygodnie, wobec czego termin zamknięcia fabryki pozostał chwilowo zawieszony. Po przeprowadzeniu maso-wej rekrucji w fabryce I. K. Poznańskiego rozpoczęta została natychmiast rejestracja tych bezrobotnych przez biura funduszu bez robocia, prowadzona w przyspieszonym tempie na dwie zmiany. Rejestracja ta, pomimo przeszkód natury technicznej i prób zakłócenia spokoju przez elementy antypa-ństwowe będzie całkowicie zakończona w piątek bieżącego tygodnia.

**Glazura z Handlowców Polaków.**

Na wieści o chojnie u Handlowców Polaków (ul. Piotrkowska 108) wśród dzieci zapanała nie zwykła radość. Pamiętają one dobrze tradycyjne chojnie w latach ubiegłych. Jest to białe umeblowanie i umeblowanie, gdy niebotyczna biółka rozleci się w ciemności barwnych lampek, zabrzmi melodia kolend, wykonanych przez chóry, oraz same dzieci odegrają obrazek wigilijny ze śpiewami i tańcami. Święty Mikołaj i w tym roku nie zapomni o gniecznych dzieciach i pełny wór słodczy stanie się łupem zębów naszych milusińskich.

Początek o godz. 3-ej po poł. punktualnie. Wieczorem czarna kawa dla dorosłych.

**Wielka Maskarada Czerwonego Krzyża**

Dochojując wierności tradycji Czer-wony Krzyż urządza dzisiaj w sali Filha-monji Wspaniałą Maskaradę. Imprezy Czer-wonego Krzyża mają swoją ustalona opin-je, zbytecznym więc chyba nadmienić, że będzie to jedna z najpiękniejszych zabaw karnawału. Zresztą wszyscy chyba pośpie-szą na maskaradę, będą więc mieli sposob-ność przekonać się, że to co uirza prze-jdzie wszelkie ich oczekiwania. Blaski zorzy polarnej oświetla salę, a przepych dekoracji każdego wprowadzi w zdumienie.

Początek maskarady o godz. 11-ej wie-czorem.

Pozostałe bilety wejścia można naby-wać w biurze Czerwonego Krzyża. Piotrkow-ska 96, w godz. 9—3 lub przy kasie od godzi-ny 5-ej po południu.

**Wielka zabawa dla dzieci.**

Staniem Sekcji dochodów niestałych Stowa-rzyszenia „Rodzina Wojskowa” w Łodzi, urządza się w dniu 6-go stycznia br. w Kasyńie Garnizonowa-n. Al. Kościuszki Nr. 4.

wielką zabawę dla dzieci połączoną z licznymi atrakcjami jako to: koronacja króla migdałowego, loteryjka fantowa (każdy los wygrywa) i wiele, wiele innych niespodzianek.

Początek punktualnie o godz. 16-ej.

Wstęp 50 groszy.

Komitet zaprasza serdecznie rodziny oficerskie tak również wprawionych gości, o wstąpieniu

## Burzliwe porachunki rodzinne.

W POWIETRZU LATAJĄ BUTELKI, N ACZYŃNIA. EPILOG W KOMISARJACIE.

Jedna z ulic w okolicy Górnego Rynku była w tych dniach widownią ciekawych i niepozabawionych humoru, zajęć.

Mianowicie przy ul. Słowiańskiej zamieszkali matka p. K. wdowa po nieistniejącym nigdy mężu ze swym jedynakiem bardzo dystygnowanym mło-dym człowiekiem, utrzymującym się zawodowo z kradzieży. Pełen eleganckich manier młodzieniec o-żenił się niedawno, a pierwszy okres małżeństwa spo-dzał częściowo w więzieniu, oraz w domu. Młoda żo-na opiekowała się sumiennie domem, pracując w fa-bryce, i utrzymując w czasie przymusowej nieobec-ności małżonka swą świeżką i uzupełniając z włas-nych funduszy umeblowanie mieszkania. Zgoda i harmonja w rodzinie panowały — tembar-dziej, — kiedy małżonek powrócił z przymusowego odpo-czynku i używał swobody, spędzając przyjem-nie czas na zabawach i piątatykach.

Lecz nagle jak piorun z nieba spadł cios, ty-wieliczka została zredukowana i wskutek tego rap-townie zaszła zmiana w stosunkach rodzinnych. Szczęśliwy małżonek ostygł w swych uczuciach, a w umyśle świekry powstał genialny plan.

Sprzedano więc mieszkanie wraz z całym do-bytkiem bez zawiadomienia młodej małżonki i przy-

gotowywano się w cisłości ducha do wyjazdu, ra-bierając przy tej sposobności również młodą dziew-czynę, która postarała się uszczuplić stan posiadania swych rodziców, zabierając im garderobę i pieniądze. Podczas sutej libacji, wyprawionej na po-żegnanie dla najbliższych przyjaciół, powiadomio-na o całej sprawie żona, niespodziewanie zjawiła się dla obrony swych praw, i swego dobytku. Po dość ożywionej rozmowie, między małżonkami, usta-rono w ruchu więcej przekonujących argumenty, więc butelki, naczynia, meble, zaczęły latać w powie-trzu rzucane z różnymi skutkami przez uczestników tej wesołej zabawy.

Rezultatem było zdemolowanie mieszkania i poważne uszkodzenia ciała kilku osób. Wówczas ak-cja cała przeniosła się na ulicę, oczywiście już za współudziałem policji. Sformował się natych-miast orszak do komisariatu. Na czele kroczyli pan i małżonka wraz ze swą „sympatyczną” mamusią, młoda dziewczyna, która godnie zastąpić miała żonę poszkodowaną małżonka, całe towarzystwo pod o-pieką policji, a honorową eskortę tworzyli strażnicy, obydwu partji w zacieklej i głośnej dyspacji, pod a-kompanjament gwizdania ulicznej gawiedzi.

## Dziewięć miesięcy więzienia za bigamję.

ON BYŁ ŻONATY, ONA MEZATKA, KOCHAŁI SIĘ, POBRALI SIĘ.

Dnia 18 listopada 1925 r. w kościele katedral-nym św. Stanisława Kostki w Łodzi zawarty został związek małżeński między Bolesławem Nowickim, który się podał za wdowca po Józefie z Pogorzelskich, i Antoniną Wągwrowską, która podana, że jest panną.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że Bolesław Nowicki był rzeczywiście wdowcem po śp. Józefie z Pogorzelskich, lecz tylko do dnia 14 listo-pada 1920 r., w którym to dniu w kościele parafijal-nym w Bechni zawarł związek małżeński z Marią Baruchową.

Antonina z Wągwrowskich zaś wyszła za mąż za Władysława Szymańskiego już 4 sierpnia 1907 r. Zarówna żona Bolesława Nowickiego Maria Szymańska Baruchowa, jak i mąż Antoniny z Wą-growskich Szymański — Władysław Szymański, ty-

ją i małżeństwa ich z oskarżonymi nie były umia-ważnione. Bolesław Nowicki ma 32 lata, Nowicka re-cie Szymańska liczy sobie 36 wiosen.

Oskarżeni do winy się przyznali. Na podsta-wie powyższych danych Urząd Prokuratorski po-ciągnął Nowickiego i Szymańską do odpowiedzialno-sci karnej.

Dnia 22 grudnia 1925 r. sprawa powyższa ma-lażła się na wokandzie w wydziale karnym uproz-czonym Sądu Okręgowego.

Oskarżał podprokurator Zabdział.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy Sąd skazał Bolesława Nowickiego na 9 miesięcy więzie-nia, Antoninę Nowicką re-cie Szymańską na 6 mie-sięcy więzienia. Karę wyznaczoną Szymańskiej Sąd zmniejszył na okres lat pięć. (mas)

## „Zacne i dobrane” Towarzystwo.

SIOSTRA SIEKIERA POZBA WIA BRATA REKI.

Ciekawe i „sympatyczne” stosunki panu-ją obecnie na krancach miasta. M. Sw. bardzo miła i sympatyczna niewiasta, mająca wielu opiekunów a w szczególności „braci ciotecz-nych” pedzila wygodny żywot, odwiedzając od czasu do czasu swych opiekunów. Obec-ne warunki i brak zarobków zmusily rozdo-mnego jej brata do zamieszkania w wspólnym mieszkaniu w dodatku ze swą rodziną t. i. żoną i dziećmi.

Samodzielnej i przywyklej do swobody

ku w tej zabawie wraz ze swymi malusińskimi. Specjalne zaproszenia romsyłane nie będą.

**Z Miejskiej Galerii Sztuki.**

Świętne rezultaty rozpisanego konkursu na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki, który ozdo-bi plac Wolności, podziwiać można na obecnej wy-stawie w Miejskiej Galerii Sztuki. Osiem prac ude-rza indywidualnością artystyczną. Pomimo małego zapotrzebowania ze strony Państwa i społeczeństwa rozkwitają u nas talenty rzeźbiarskie, czego najlepszym dowodem były sukcesy naszych artystów na wystawie paryskiej.

Oprócz modeli projektów wystawiono około 300 projektów na budowę trzech szkół miejskich.

**— Dla amatorów tańca okazja nielada.**

W pierwszą środę każdego miesiąca w sali Malinowej Grand-hoteli odbędzie się dancinę, z którego dochód z wejścia dyrek-cja przeznacza na rzecz „Kropki Mleka”. Jak ogólnie słyhać, cała elita Towarzystwa Łódz-kiego, spotka się poraz pierwszy w środę, tj. w święto Trzech Króli na dancingu.

Początek o godzinie 10 wieczór. Wej-scie zł. 2.

p. Sw. nie podobali się taey sublokatorzy. Starala się więc wszelkimi silami, aby zbyć nieporządanych opiekunów. Kiedy nor-malne argumenty i awantury nie pomagały, zastosowała bardzo radykalny środek i w czasie sprzeczki gwałtownym ruchem ciała brata swego w ręce raniąc go b. ciężko. Sprawczywi wypadku nie czekając na opiekę policji natychmiast uciekla, a szlachetny brat zeznał iż sam spowodował katastrofę.

## Teatr Miejski.

„Codziennie o piątek”.

Lekka komedja w 3-ach aktach E. Henequira i P. Vebera.

Teoretyk, czy też nauczyciel techniki sztuki teatralnej może śmiało wysunąć „Codziennie o 5-tej” jako doskonały w swej wyrazistości przykład komedji sytuacji.

Albowiem powikłania sytuacyjne, doskonale nawiązane intrygi stanowią trzon komizmu sztuki. Są one tak skonstruowane, że samo pojawienie się na scenie osoby najmniej spodziewanej w danym momencie, takiego „deus ex machina” czy też wątku o którym się mówi, starcza, ażeby wywołać huragan śmiechu.

Sztukę tę widziałam odegraną przed więcej tu strasznie wyrobioną publicznością, niż łódzka. I pamiętam, jak oklaskiwano niejednokrotnie samo tylko wejście aktora... a to jest najlepszym dowodem świetności komizmu sytuacji.

Treść tej komedji jest tak skomplikowana, tak pokrzyżowana najrozmaitszemi niespodziankami, że trudno ją, doprawdy, ująć w paru słowach. Akcja odbywa się w lekko młynarni Paryżu. Dyrektor ja-dnego z kawiarni kawiarni, Louis Francos, prze-

## Rozwój spółdzielni w roku 1925.

szycząc się pod imię swego buchaltera Celestyna Maroela, odwiedza codziennie o piątej kochankę Zineta, właścicielkę baru „Ginette”. Romans ich miał się już ku schyłkowi, kiedy na firmamencie Paryża pojawiła się, przybyła z prowincji, w poszukiwaniu tematów i wrażeń początkujący literat Sawinjan la Chambolle. Ten zakochał się w Zinecie i uzyskał nawet jej wzajemność, gdy nagłe szczęście jego zachwyciło wiadomości, że do buduaru jego „lilji na smietniku” przeżywa codziennie pewne indywiduum w sprawach zupełnie nie określonych. Chcąc ratować krytyczną sytuację zeznaje Zineta, że jest nielegalną córką owego gościa, co też przyparty do mu bankier potwierdza.

Na tem tle komplikować się będzie akcja drugiego i trzeciego aktu, których szczytem kulminacyjnym stanie się wprowadzenie Zinety do domu rzekomego ojca oraz pragnienie łatwowiernej pani Precardan, aby adoptować kochankę swego własnego małżonka.

„Codziennie o piątej” wystawi Teatr Miejski zupełnie bez zarzutu. Tempo, szwankujące trochę na początku pierwszego aktu, rozwinęło się następnie z należytym rozmachem, wsparte mocno grą tak zdolnej pary aktorskiej, jak Jarkowska i niezrównany Precardan Szubert. Jarkowska stworzyła jako Zineta sylwetkę lekką, choć mocno zarysowaną przeszła przez swoje kwestje pół-dziecka, pół kokoty paryskiej z całą pełnią werwy, humoru i wdzięku. Nic też dziwnego, że oprócz niej nie zdołał nie tylko Chambolle (doskonali w ruchu i akcencie Krotke) ale i publiczność łódzka. Bardzo dobry w masce odczęstłego buchaltera Maroela był Komornicki a ujęta przez Jermianowską rola pani Precardan nosiła cechy sympatycznej dyskretności i manier damy z towarzystwa.

Resztę dodatniej człości stanowili: Grywińska (Andżelika) Tatarkiewiczówna (Julja) i Bielski, jako Mondredon. Zato słabszym był p. Krell w swej roli Bufetowego. Ja.

## Ze sportu

— Rekord szybkości lotu na linii Wiedeń—Kraków.

Kraków, 4 stycznia (G—S) Przestrzeń powietrzna na linii Kraków—Wiedeń wynosi 396 km. i normalny czas przelotu samolotami polskiej linii lotniczej wynosi 3 godziny. W dniu 24.XI z. r. samolot P. P. A. L. P., kierowany przez pilota Tadeusza Dmoszyńskiego przebył, lecąc na wysokości 2500 metr., drogę z Wiednia do Krakowa w przeciągu jednej godziny i 50 min., osiągając w ten sposób rekord

W ciągu roku 1924 liczba spółdzielni zwiększyła się z 14,563 do 15,370. Powstało w ciągu roku 943 spółdzielni, a przestało istnieć 136 spółdzielni. Prócz tego 104 spółdzielnie były w likwidacji. Liczba oddziałów powiększyła się z 73 do 101, liczba związków (krajowych, okręgowych i powiatowych) z 56 do 66. W roku 1924 powstały trzy związki związków spółdzielczych a mianowicie: 1) Unia Związków Spółdzielczych w Polsce (886 spółdzielni), 2) Zjednoczenie Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej (2144 spółdzielni), 3) Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej (905 spółdzielni).

Spółdzielni spożywczych powstało w roku 1924—394, przestało istnieć 45 w dniu 1-go stycznia 1925 r. było 5867; spółdzielni kredytowych powstało 164, przestało istnieć 58, było w dniu 1. 1—5771; spółdzielni rolniczo-handlowych powstało 45, przestało istnieć 4, było w dniu 1. 1—948; budowlano-mieszkańcowych powstało 107, przestało istnieć 2, było w dniu 1. 1—781; jaiczarskich mleczarskich i hodowlanych powstało 75, przestało istnieć 5, było w dniu 1. 1—606; handlowych (oprócz roln.-handl.) powstało 49, przestało istnieć 10, było w dniu 1. 1—401 surowcowo-warsztatowych powstało 15, przestało istnieć 3, było w dniu 1. 1—393, rolniczych (poza mleczarskimi i t. p.) powstało 5, przestało istnieć 1, było w dniu 1. 1—91, wydawniczo-księgarskich powstało 2, przestało istnieć 2, było w dniu 1. 1—96; rolniczo-przemysłowych powstało 2, przestało istnieć 2, było w dniu 1. 1—66; innych przemysłowych powstało 6, przestało istnieć 1, było w dniu 1. 1—83; innych i nieokreślonych powstało 60, przestało istnieć 3, było w dniu 1. 1—267.

Największa ilość spółdzielni przypada na województwa lwowskie — 2877 (w tem 1290 kredytowych), z kolei na woj. krakowskie—1942 (w tem spożywczych 708), na woj. kieleckie—1355 (w tem spożywczych 935), na woj. stanisławowskie 1327 (w tem kredytowych 374), na woj. poznańskie—1198 (w tem kredytowych 574), na woj. tarnop.—1192 (w tem kredytowych 585), na woj. lubelskie 114 (w tem spożywczych 611), na woj. warszawskie (bez Warszawy) — 1045 (w tem spożywczych 563), na woj. łódzkie 830 (w tem spożywczych 384), na m. Warszawę 553 (w tem spożywczych 221) na woj. śląskie 529 (w tem kredytowych 247), na woj. pomorskie—474 (w tem kredytowych 211) i t. d.

W województwach b. Kongresówki i ziem wschodnich przeważa typ spółdzielni spożywczych, w województwach b. dzielnic pruskiej b. Galicji dominującym jest typ spółdzielni kredytowych.

W województwach b. Kongresówki i ziem wschodnich przeważa typ spółdzielni spożywczych, w województwach b. dzielnic pruskiej b. Galicji dominującym jest typ spółdzielni kredytowych.

W województwach b. Kongresówki i ziem wschodnich przeważa typ spółdzielni spożywczych, w województwach b. dzielnic pruskiej b. Galicji dominującym jest typ spółdzielni kredytowych.

szybkości. Rekord ten ma tem większe znaczenie, że dokonany został w sezonie zimowym, a zatem w warunkach dla komunikacji lotniczej najtrudniejszych.

— 9 państw weźmie udział w mistrzostwach hokej'owych Europy.

Dawos, 4 stycznia (G—S) Do mistrzostwa Europy w hokeju na lodzie zgłosiło się dotychczas 9 państw, a mianowicie: Anglja, Szwajcjarja, Hiszpanja, Włochy, Francja, Austrja, Czechosłowacja, Belgja i Polska.

— Zakończenie paryskiego turnieju tenisowego.

PARYŻ 4 stycznia (C—S) W dniu wczorajszym został zakończony turniej tenisowy w Paryżu. W finale gry podwójnej panów spotkały się pary Borotra-Lacoste i Cochet-Brugnon. Zwycięstwo odniosła para Borotra-Lacoste, w stosunku 6:3, 6:4 7:5.

## Humor.

### NAJNOWSZE PORÓWNIANIA.

Nudny, jak proces Steigera.  
Trwały, jak sobór na placu Saskim.  
Oszczędny, jak magistrat.  
Pomyślowy, jak paskarz łódzki.  
Niepewny, jak posada urzędowa przy redukcji.  
Dochodowy, jak teatry miejskie.  
Pusty, jak kieszeń inteligentna.  
Nieuchwytny, jak kredyt dzisiejszy.  
Muzykalny, jak poseł z „Wyzwolenia”.  
Pracowity, jak czarna gielda.  
Skaczący, jak dolar.  
Beznadziejny, jak kurs akcji.  
Chory, jak Sejm.  
Chwilowy, jak posada ministra.  
Pospolity, jak bankructwo.  
Dyskretny, jak nadużycie służbowe.

## PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

### HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH

#### ZARGANICZNYCH:

B-cia Usielscy, Główna 62.

#### PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 188.

#### ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:

Jan Placsek, Przezińska 10, tel. 30-27.

#### PRACOWNIE SZEWCKIE:

Przepiórkowski, Wólczańska 165.

#### RYSOWNIA WZORÓW ORAZ PRACOWNIA

##### HAFTEW:

Taszycza, Piotrkowska 90 i Przejazd 55.

#### PRACOWNIE OBUWIA:

Pięta, Essen 33.

Szmitński, Wólczańska 223.

Dziubiński, Pańska 41. —

Walenczewski, Zakątna 12.

Butkowski, Radwańska 8

Szymański, Gdańska 11.

#### PRALNIE CHEMICZNE:

Pawłowski, Rogowska 72.

#### PRALNIE:

Wójcik, Gdańska 5.

#### SKŁADY WĘGLA.

Kótycki, Wrześnieńska 32.

#### WARZYWA:

Stow. Ogrodniczo-Handlowe, Pańska 36.

#### ZAKŁADY STOLARSKIE:

Michalski, Jeneralska 18.

### JADŁODAJNIE:

Stow. Sług Katol. Piotrkowska 103 lewa ol.

#### MASARNIE:

Woliński, Drewnowska 59.

Holweg, Ogrodowa 36.

Korbecki, Wólczańska róg Kątnej.

Podgórski, Konstytucyjna 78.

Potrząska, Zgierska 46.

#### PIEKARNIE:

Lipiński, Drewnowska 54.

Trębkiński, Zakątna 35.

Educh, Konstytucyjna 84.

Chojnacki, Lutomierska 40.

Lipiński, Wólczańska 85.

#### RESTAURACJE:

„Biały Bar”. Konstytucyjna 5.

Jagus Wacław, Konstytucyjna 13.

Zalewska, Zgierska 39.

#### PIWIARNIE:

Stachlewska, Bazarowa 1.

Kopeć, Nowo-Cegiełniana 41.

Kukulski, Rohocińska 8.

#### SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:

A. Jóźwiak, Aleksandrowska 133.

Adamski, 23 p. Strzelców Kaniowskich 3.

#### MAGAZYNY GALANTERJI:

Spodenkiewicz, Konstytucyjna 26, Piotrkowska 150.

#### SKŁADY TYTONIOWE:

Zóltaszek, Zgierska 124.

### SKŁADY OPTYCZNE:

Rawickowski, Aleksandrowska 56.

#### OWOCARNIE:

Wesołowski, Aleksandrowska 74.

#### MAGAZYNY OBUWIA:

Jakubiec, Konstytucyjna 26 (własna wytw.)

Wesołowski, Nowaka 4.

Włodarski, Rajtera 9.

Hempiński, Główna 63.

#### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Dębowski, Al. 1-go Maja 60.

#### SKŁADY SPOŻYWCZE:

Brzykot, Konstytucyjna 88.

Szczeciński, Nowaka 4.

Dobrzyńska, Ogrodowa 32.

Grzelak, Wróbla 12.

Szwarc, Piotrkowska 196.

Kaniewski, Gdańska 3.

Nowakowski, Rybna 13.

Szczygielski, Bazarowa 3.

#### PRZEDSIĘB STUZIEN ARTEZYJSKICH:

Hoffman, Ogrodowa 58.

#### SKŁADY APTECZNE:

Lubczyński, Lutomierska 21.

#### RAWIARNIE:

Konarszewski, Leszno 1.

#### FRYZJERZY:

Cywiński, Zgierska 146.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanych u których jak z pierwszego źródła oszczędnych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

# Notowania Giełdy Warszawskiej

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania giełdowego na giełdzie warszawskiej

Lódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej

— (P. A. T.) —

ZIELONA Nr. 8.

TEL. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter ceduły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd światowych, pieniężnych i towarowych.

**Wydział Ogłoszeń P. A. T.**

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw urzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej bez jakiegokolwiek prowizji.

6265-

Drukarnia Akcydensowa

## "ROZWÓJ"

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15. proc. ustępstwa

## Sąd Okręgowy w Łodzi

Wydział Handlowy.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 1925 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Kazimierzy Jarocińskiej, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 5 października 1925 r. 3) zmianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Majera, 4) zmianować Kuratorem upadłości adwokata Bolesława Duszyńskiego, 5) zakazać opieczutowania kantoru, składów, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, papierów ruchomości i rzeczy upadłej ora z wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 7) skutecznie wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z dnia 7 lipca 1919 roku, 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 9) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi,

Sędzia Komisarz wyzywa wierzycieli upadłości na zebranie w celu wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych na dzień 12 stycznia 1926 r., na godz. 10 rano do gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi do kancelarii Wydziału Handlowego.

Za zgodność

Duszyński adwokat.

21-

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

**GARNITUR** frakowy sprzedam. Wiad. Administracja Rozwój, Al. Kościuszki 41, — od g. 10-ej.

Sklep rzeźniczy z pokojem i kuchnią jest do sprzedania. Wiad. Cegielniana 9 L. 8-1

Pielarnia dobrze prosperująca do sprzedania. Wiad. Nawrot № 32 Szmidt, sklep, 5-1

Sprzedam maszynę damską w dobrym stanie, Wólczańska 148, m. 90, pr. of. 51-2

Różne:

potrzebna zdolna bafetowa do piwiarni z kaucją lub poręczeniem. Przejazd 35. 5-1

## Państwowa Szkoła Włokiennicza w Łodzi

ogłasza dodatkowe przyjęcie kandydatów—bez egzaminu—na kurs wstępny i pierwszy wydziałów przędzalniczego, tkackiego, farbiarskiego i ruchu fabrycznego (mechanicznego) Początek zajęć 16 stycznia 1926 r. Zapisy kandydatów do 14 stycznia 1926 r. w Kancelarii Szkoły codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych od 11 do 14 godziny.

Na kurs wstępny będą przyjęci kandydaci, którzy ukończyli 7 klasowe szkoły powszechne lub 5 klasy szkół średnich ogólnie kształcących, lub przez Państwo uznanych.

Na kurs pierwszy—kandydaci, którzy ukończyli pięć lub sześć klas szkół średnich ogólnokształcących państwowych lub przez Państwo uznanych, 1002—

## Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5015

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 5435

## KONSERWATORZYSTA

odtężył lekcji gry skrzypcowej Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Muzyka“

Mężczyzna lat 50 z braku znajomości poszukuje panny lub wdowy w celu matrymonialnym Oferty pod „Mężczyzna“ do Rozwoju. 55-2

poszukuje krzesel lub ławek na sto osób kapi; ewentualnie wypożyczyć. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 92, skład tytoniu. 52-2

Prasowaczka na koszu i drobiazgi potrzebna zaraz. ul. Piotrkowska 277. 23-2

Osoba samotna z dobrimi kwalifikacjami gospodarstwu pragnie objąć posadę (gospodyni) Oferty do Rozwoju pod „Samotna“ 29-2

potrzebna spółniczka, zamieszkała do handlu. Gwarancja udziału, solidna, Oferty dla „Interes“ 30-1

Potrzebna dziewczyna z dobremi świadectwami do wyzyskiwego bez gotowania. Kilińskiego 112, of. I p, za fabryką. Zgł. się 7-go od 1-6. 26-1

poszukuje swata lub swatki. Oferty do Rozwoju pod „Wdowiec“ 25-2

putynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje, Ceny przystępne, Radwańska 12-3 Od 4 po poł. 24-2

poszukuje spółniczki z kap. 8000 zł. do dobrze prosperującego interesu, byt zapewniony, egzystencja pewna. Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Egzystencja 8 t.“ 3059-1

potrzebny zdolny garderobianin z kaucją 100 zł. Zgłaszać się Rzgowskie 90 do Antczaka między godz. 11 — 5 w poniedziałek. 3047-2

**STUDENT** udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 98-3 druga brama, godzina 7. 9-1

Zgubione dokumenty

Władysław Barłomiej Lewanowicz zagubił książeczkę wojskową wydaną w Sieradzu i patent wydany w Łodzi, 5038-1

Zaginal weksel wystawiony przez Władysława Ciapę na zlecenie Jana Olbana na sumę zł. 400 który został zapłacony 22.XII.25 r. przy Władysławie Jaszczyk. Weksel ten anularniem. 28-1

Posiłek Małgorzata zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 27-5

Zygmunt Filipkowski zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 25-5

Lubnicki lek. Moszek Pucka L. 3, zgubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź. 20-3

Lekarz-dentysta

## A. Struński

przeprowadził się

na ul. Piotrkowską 43. 5392-

Przybłąkał się

młody wilk i jest do odebrania za zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia i utrzymania. Wiadomość w biurze Rzeźni Miejskich, ul. Inżynierska 1. 22-1

## Oddam

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami (łazienka, kłozet, elektryczność, gaz, śródmięście) za pożyczkę 1500 Dolarów. Oferty sub „Te. Ce.“ do Rozwoju, 532-10

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszkowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 2 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zielarskiej u Łasko w Pahljanickich, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 80— zł.